

## ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

## POLSKA ZACHODNIA

Redaktor naczelny: Edward Rumun, (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 804-26. Red. odpow.: Wilhelm Cholewa,

<b>Redakcja:</b> Katowice, ul. Batorego 4, parter. Telefony: do godz. 18-tej 337-87 i 350-85 po godz. 18-tej 304-26 i 308-78 Rękopisów nie zwraca się.	<b>Administracja:</b> Katowice, ul. Kościuszki 15, ofic. II p. Telefon: 337-67, 350-85. P. K. O. Katowice 308-551. Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.	<b>Reprezentacja:</b> Chorzów, Powstańców 21, tel. 411-38. Bielsko: Nad Niprem 2. Tel. 36-57. Lublińec, Ogrodowa 8. Cieszyn: Stary Targ 4, II p. Tel. 1485. Rybnik, Al. 3 Maja 27, tel. 169.	<b>Abonament z odnośnikiem do domu</b> lub z przesyłką pocztową <b>miesięcznie 2 zł 50 gr</b> Przyjmują: Administracja, Reprezentacja, Poczta (listowi), Agenci i Kioski.
--	--	---	---

CENNIK OGŁOSZEŃ: za 1 m/m (1 łam — 70 m/m) na stronie tytułowej zł 1,00, w tabelce zł 0,80, nakroczki do 100 m/m — zł 40,00, 100—200 m/m za 1 m/m jednoladnowy zł 0,60, ponad 200 m/m za 1 m/m jednoladnowy zł 0,80, 0,80. — Ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za 1 m/m (1 łam — 85 m/m) zł 0,50. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł 0,20 (dla poszukujących pracy zł 0,10, matrymonjalne zł 0,20).

# Czy Praga odgrodzi się od czeskiej macierzy za Olza?

MOR. OSTRAWA. Czeska macierz szkolna, prowadząca na Śląsku Cieszyńskim energiczną akcję w kierunku wyprzedzania dzieci polskich, ogłosiła sprawozdanie ze swej działalności, którą poddaje ostrej krytyce „Dziennik Polski”, stwierdzając, że działalność tej organizacji szkodzi w najwyższym stopniu sprawie polsko-czeskiej na Śląsku Cieszyńskim.

„Jak wobec tego, słusznie zapytuje Dziennik, mamy rozumieć deklarację rządową z 18 lutego? Wiadomo, że przedstawiciele ludności polskiej na wezwanie czynników miarodajnych przedstawili rządowi (praskiemu) polskie postulaty narodowe. Czy można jednak traktować te rzeczy na serio wobec istnienia w kraju drugiego jawnego pół-rządu, jakim jest czeska macierz szkolna, która uważa, że ludnością polską nie ma sensu zaprzętać sobie uwagi? Jeśli wyciążyć ma rząd, to uważamy, że należałoby czeską macierz szkolną poddać izolacji, a w każdym razie odgrodzić ją od wpływowych czynników w kraju, którym wyłącznie zawdzięczała dotychczas swe powodzenie”.

MOR. OSTRAWA. Organ czeskiej partii narodowo-demokratycznej „Morawsko-Slezsky Denik” wyraża zdziwienie z powodu wydawania przez czeską drukarnię państwową w Pradze „zbioru ustaw i rozporządzeń” w języku polskim dla polskiej mniejszości w Czechosłowacji. Szowinisty-

czny dziennik czeski twierdzi, że Polacy w Czechosłowacji mają daleko więcej praw niż w Polsce (!), i że fundusze, jakie idą na

polskie wydawnictwo „zbioru ustaw i rozporządzeń” powinny być zużyte na inne cele.

## Pogoda na sobotę

Pogoda ze zmiennym rozporządzeniem, jednak w dalszym ciągu skłonność do barz i przelotnych deszczów, zwłaszcza w południe połowic kraju Chłodno. Umiarkowane, a na wybrzeżu dość silne i porwiste wiatry z kierunków zachodnich

## Koniec strajku autobusów w Londynie

LONDYN. Po strajku który trwał miesiąc, autobusy londyńskie w piątek o godz. 4 rano weszły na miasto.

# Zamach petardowy na lokal Związku Nauczycielstwa Polskiego

WARSZAWA (tel. wł.) Wczoraj dokonano zamachu petardowego na lokal Związku Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie. Do działu wydawniczego Z. N. P.



W Rembertowie odbyła się uroczystość poświęcenia i wręczenia sztandaru batalionowi Strzelców, ufundowanego przez społeczeństwo powiatów: warszawskiego, mińsko-mazowieckiego i radzyńskiego. Zdjęcie nasze przedstawia fragment z defilady batalionu Strzelców z ofiarowanym sztandarem przed Panem Prezydentem R. P. i Marszałkiem Smigłym-Rydzem.

przebył w południe jakiś osobnik, pragnąc kupić książkę. Dłuższy czas targował się, następnie nic nie kupiwszy odszedł, porzuciwszy w lokalu paczkę, która zaraz po jego wyjściu eksplodowała. Na skutek eksplozji wyleciało 7 szyb w lokalu, uszkodzone zostały liczne książki, oraz półki i urządzenia działu wydawniczego Zw. Nauczycielstwa Polskiego. W lokalu, w którym w danej chwili przebywało więcej osób wybuchł popłoch, nikt jednakże — na szczęście — nie został poważnie ranny. W tym samym czasie mniej więcej wybuchła druga petarda w klatce schodowej gmachu Związku. Policja wszczęła natychmiast energiczne śledztwo. Przypuszczalnie uda się sprawę ujaśnić, gdyż ustalono jego dokładny rysopis.

## Odprężenie w Europie?

HELSINGFORS. Minister spr. zagr. Hystti powróciwszy do kraju ze Szwecji Londynu i Paryża, udzielił prasie wywiadu, w którym m. in. podkreślił, że sytuacja europejska ulega znacznej poprawie. Z wyjątków prz. prowadzonych rozmów minister jest całkowicie zadowolony.

## Ostre starcie w Izbie francuskiej

PARYŻ. W kuluarach Izby deputowanych doszło w czwartek do incydentu pomiędzy zawieszonym w czynnościach mera dep. Doriot a ministrem spraw wewnętrznych Dormov, którego Doriot odmówił podania ręki. W czasie wywiadu zdał min. Dormov oświadczył, iż bynajmniej nie zarzuca dep. Doriot osiagnięcia osobistych korzyści z zarządu miastem, lecz tylko niedbałość, podczas gdy Doriot wystąpił przeciw ministrowi z zarzutami, że zakazuje orzeczonych przez francuską partię ludową zmrożeń politycznych. Min. Dormov zareplikował i dowiódł niesłuszności tego twierdzenia. Dep. Doriot miał również poruszyć sprawę odpowiedzialności za wypadki w Clichy

## PILOCI FRANCUSCY MÓWILI DO JAPONSKIEGO RADIA Z SZPITALA

TOKIO. Lotnicy francuscy Doret i Micheletti, którzy czują się już znacznie lepiej, za pozwoleniem lekarza wygłosili przez radia 30-minutowe przemówienie, w którym opowiadali o swym locie z Paryża do Japonii. Rozgłoszła japońska zainstalowała specjalnie w tym celu mikrofony w szpitalu Czerwonego Krzyża.

# Góra piaskowa zasypała osadę w Meksyku 500 osób zginęło!

LONDYN. 500 osób zginęło w osadzie górniczej Tlalpujahua w Meksyku, gdzie nastąpiło obsunięcie się góry piaskowej, która zasypała całą leżącą u jej podnoża osadę. Piasek pędził jak lawa po wybuchu wulkanu.

Katastrofa nastąpiła w ciągu nocy, podczas snu mieszkańców. Ani jeden dom nie ocalał. Wszyscy mieszkańcy osady zginęli. Obsunięcie się góry piaskowej nastąpiło po długotrwałych ulewnych deszczach, wskutek czego góra została podmyta w swych podstawach. Piasek należał do kopalni francuskiego konsorcjum górniczego.

## UWAGA!

# IX. TARGI KATOWICKIE

otwarte do 1 czerwca włącznie! — Jeszcze tylko kilka dni okazji do zawierania transakcji handlowych z wystawcami. — Wystawa Radiowa i Samochodowa. — Niskie ceny wstępu! — Wesole miasteczko!

# Mussolini za — ngraniczeniem zbrojeń!

**RZYM.** Virginio Gayda, komentując na łamach „Giornale d'Italia” wywiad, udzielony przez Mussoliniego dziennikarzowi amerykańskiemu Simsonowi, zwraca uwagę na wezwanie Mussoliniego do prezydenta Roosevelta w sprawie zwolnienia konferencji ograniczenia zbrojeń. Wezwanie to, pisze Gayda, pochodzi od mocarstwa, które jest

dobrze uzbrojone i zorganizowane. W konsekwencji wezwanie to jest wynikiem zdecydowanej woli, ale nie konieczności. Wezwanie to jest ożywiecym zmysłem realistycznym i skierowane jest do meża stanu, który niejednokrotnie występował krytycznie przeciwko Europie z powodu wysiłgu zbrojeń. Równocześnie Mussolini wskazuje właściwą metodę, wiodącą do pojednania w Europie. Stany Zjednoczone, które trzymają się zawsze z dala od wszelkich konfliktów europejskich i których sytuacja geograficzna nie nakazuje wielkich zbrojeń,

moga odegrać rolę arbitra wśród sprzecznych interesów europejskich, znajdujących swój wyraz w wysiłgu zbrojeń. Dzięki inicjatywie Mussoliniego, kończy Gayda, Stany Zjednoczone mogłyby wnieść wysoko swój autorytet i wywiązać się z doniosłych zadań, nie biorąc na siebie ryzykownych zobowiązań. — (Nowa inicjatywa — tym razem antyzbrojeniowa — Mussoliniego jest tak sprzeczną z dotychczasowym kursem polityki Duce, że wyluczamy ją z moją chyba tylko potężne zbrojenia, jakimi odpowiedział Rzymowi Londyn. — Red.)

# Wyrok w procesie o nadużycia przy dostawach podkładów kolej.

**WARSZAWA.** (tel. wł.) Wczoraj o godz. 14 warszawski Sąd Okręgowy wydał wyrok w sensacyjnym procesie korpucyjnym o nadużycia przy dostawach podkładów kolejowych dla polskich kolei przez polsko — belgijskie towarzystwo impregnacji drewna. Sąd skazał dyrektorów towarzystwa Hoppena na trzy lata więzienia, Jacobiniego na dwa lata i cztery miesiące i Gelbluma na dwa lata i dwa miesiące oszustwo i łapownictwo. Wysokość kar tych jest definitywną z uwzględnieniem ustawy amnestyjnej. Ponadto skazani zostali w przestępstwie Berezowski, Zydenko i Nowicki na 1 rok więzienia oraz Popiel i Jaworski na 6 miesięcy więzienia. Tym dwu ostatnim darowano karę na mocy amnestii. Ponadto Sąd skazał urzędników kolejowych inż. Eichlera na 1 1/2 roku więzienia, Weissa na 1 1/2 roku więzienia, Finikowa i Gelbera na 1 rok więzienia, Waryńskiego, Izdebskiego i Udowskięgo na 9 miesięcy więzienia. Dwu urzędników kolejowych skazanych zostało na sześć miesięcy więzienia, która to kara darowano im na mocy amnestii, 2 umiorniono i przeciwko trzem oskarżonym utworzono sprawę na skutek przedawnienia. Ponadto Sąd przyznał podwódtwo cywilne na rzecz Skarbu Państwa w wysokości 3 milionów złotych. Proces trwał się przez 7 tygodni.

# W Ministerstwie Opieki Społecznej w życie wchodzi ustawy o układach zbiorowych pracy

**WARSZAWA.** (tel. wł.) W związku z wejściem w życie z dniem 1 czerwca br. ustawy o układach zbiorowych pracy w Ministerstwie Opieki Społecznej wykonywane są prace nad projektem wykonawczym do tej ustawy. W najbliższych dniach ukaza się następujące rozporządzenia: o wprowadzeniu przez inspektorów pracy rejestrów układów zbiorowych pracy, o wyznaczaniu obwodów inspekcji pracy, powołanych do prowadzenia rejestrów układów zbiorowych, o postępowaniu przy nadawaniu umówom zbiorowym pracy mocy powszechnie obowiązującej, o wykazie aktów prawnych, podlegających ogłoszeniu w zbiorze układów zbiorowych pracy, o komisjach, powołanych do zgłaszania uczestnictwa w układach zbiorowych pracy, o przyjmowaniu układów zbiorowych w przypadkach łączenia się pracowniczych związków zawodowych oraz o trybie zawiadamiania uczestników układów zbiorowych pracy o rozwiązaniu pracowniczego związku zawodowego. Równocześnie celem skodyfikowania przepisów o komisjach rozjemczych do załatwiania zatargów zbiorowych w przemyśle i handlu opracowany został jednolity tekst rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 roku, normującego tę dziedzinę oraz nowy tekst rozporządzenia wykonawczego, uwzględniający zaszłe od 1933 roku zmiany w ustawodawstwie. Wydanie tych przepisów nastąpi również w najbliższych dniach.



Zdjęcie nasze przedstawia moment podpisania przez bawięcego w Paryżu ministra Przemysłu i Handlu Romana, oraz francuskiego ministra Przemysłu i Handlu Bastida układu handlowego polsko-francuskiego. W środku stoi ambas. R. P. w Paryżu Łukasiewicz.

# Z Senatu

**WARSZAWA.** Wczoraj odbyło się planarne posiedzenie Senatu. Senat wysłuchał sprawozdania sen. Ehrenkreutza o rządowym projekcie ustawy o Funduszu kultury narodowej. Wywołała się na ten temat dłuższa dyskusja, w której wzięli m. in udział również sen. Jędrzejewicz. Przemawiał też w tej sprawie sen. Michałowski. Przyjęto wreszcie przy oklaskach całość ustawy wraz z rezolucją komisji.

**WARSZAWA.** W drugiej części piątkow. posiedzenia omawiano w Senacie projekt ustawy o zmianie granic województw zwłaszcza poznańskiego i pomorskiego. Senator Jęskie domagał się zmiany nazwy woj. poznańskiego na wielkopolskie. Senator Siudowski protestował przeciwko zamachowi na rejon kulawski podskądzie łaz stanzu w M. S. W. p. Korsak sprzeciwiał się przyjęciu poprawek, gdyż opóźniło by to załatwienie merytoryczne co też Senat w stosownym uzgodnił. Dłuższa dyskusja wywołała sptawa ubezpieczeń na życie w „Phoenix”. Sprawie te kurator rządowy utworzał „Phoenix” obecnie nie stoi na przeszkodzie przyjęciu zobowiązań przez inne towarzystwa. W głosowaniu Izba przyjęła ustawę. Do łaski marszałkowskiej wpłynęła interpelacja sen. Wiesnera w sprawie niezezwolenia na wrznięcie lieraru pedagogicznego niemieckie w Bielsku oraz sen. Troczenięcia na sprawie wypadków w Brześciu

# Baldwin złożył dymisję jego następcą N. Chamberlain

**LONDYN.** Dzisiaj rano premier Baldwin udał się do pałacu w Buckingham, by złożyć królowi swą dymisję.

Król, który przyjął dymisję premiera, zgodnie z radą Baldwina zawezwał do siebie kanclerza skarbu Neville Chamberlaina, by powierzył mu misję utworzenia nowego rządu.

**LONDYN.** Premier Baldwin, po złożeniu dymisji, opuścił o godz. 10.55 pałac buckinghamski i udał się na Downing Street, witany po drodze owacyjnie przez publiczność. Bezpośrednio po Baldwinie przyjął król nowego premiera, Neville Chamberlaina. W ciągu dnia zjawi się Chamberlain ponownie w pałacu Buckingham, celem przedłożenia listy nowego gabinetu. Wczorajem odbędzie się posiedzenie rady ministrów, na którym premier Chamberlain złoży przysięgę.

**LONDYN.** Przekazanie władzy i odpowiedzialności za losy W. Brytanii przez Stanleya Baldwina Nevillowi Chamberlainowi odbyło się wśród szeregów wizyt o charakterze poufnym. Tytuł earla nadał król Baldwinowi na wniosek Chamberlaina. Jest to oczywiście prosta formalność, mająca jednak znaczenie jako pierwszy akt działalności nowego premiera. Nie ulega również wątpliwości,

że nadanie wielkiego krzyża orderu imperium pani Baldwin nastąpiło również za wstawiennictwem Chamberlaina, który w pełni ocenił jej zasługi w organizowaniu oficjalnych przyjęć na Downing Street oraz niestrudzoną działalność na polu dobroczynności.

Nowy premier przeprowadził się na Downing Street w ciągu week-endu, wraz ze swym osobistym archiwem. W tym samym mniej więcej czasie Baldwin wyjechał do Aix les Bains, gdzie przeprowadzi kurację.

**LONDYN.** Skład nowego brytyjskiego gabinetu jest następujący: premier — Neville Chamberlain; kanclerz pieczęci John Simon; ministrowie: spraw wewnętrznych — Samuel Hoare; zakrawczych — Eden; domniów — Malcolm Mac Donald; kolonii — Orby Gore; Indii — Lord Zeland; handlu — Oliver Stanley; pierwszorzędnych — Duff Cooper; ministrów: wojsny — Lord Belisha; lotnictwa — Swinburn; obrony — Haskin; lord przewodniczący rady — Lord Halifax; lord kanclerz — Lord Halifax; minister pieczęci prywatnej — Lord Delawar; minister Szkocji Elliot; minister higieny — Kingsle Wood; minister oświaty — lord Starbong; minister rolnictwa — Morrison; pracy — Ernest Brown; kolei — Burgin.

# JEDNAK SABOTAŻ PRZYCZYNA KATASTROFY ZEPPELINA

**BERLIN.** Sensację wzbudziła tu wiadomość, nadeszła z Lakehurst, że komendant tamtejszego lotniska komandor Rosendahl wyraził wobec komisji ministerialnej dla zbadania przyczyn katastrofy sterowca „Hindenburg” przypuszczenie co do możliwości aktu sabotażu.

# WYROK W SZPIGOWSKIM PROCESIE NIEMCÓW KŁAJPEDZKICH

**KROLEWIEC.** Z Kowna donoszą: W procesie przeciw 14-u muzułmianom obszaru kłajpedzkiego, oskarżonym o szpiegowstwo i zdradę stanu zapadł wyrok, skazujący 2 oskarżonych na 2 lata więzienia, jednego na 20 miesięcy, dwóch na półtora roku, pięciu na rok i trzech na sześć miesięcy.

# Związek Miast konferuje nad sytuacją finansową miast

**WARSZAWA.** (tel. wł.) W dniu dzisiejszym odbędzie się w Warszawie nadzwyczajne zebranie zarządu Związku Miast, na którym rozpatrywana będzie sytuacja finansowa miast. Zwolnienie zebrania nadzwyczajnego łączy się z projektem noweli o finansach komunalnych, który rozpatrywany jest obecnie przez Izby ustawodawcze. Sprawa ta wywołała dużą dyskusję na łamach prasy pomiędzy samorządami miejskimi a samorządem gospodarczym, który, jak to już pisaliśmy, przeciwstawia się energicznie wprowadzeniu nowych obciążeń podatkowych od dochodu. Na dzisiejszym zebraniu Związku Miast wyłoniona ma być delegacja, która przedłoży Premierowi i Wicepremierowi postulaty Związku Miast, dotyczące poprawy obecnej sytuacji finansowej miast polskich.

# Po co jedzie do Rzymu Blomberg?

**BERLIN.** Mimo zapewnień, że podróz marszałka Blomberga do Rzymu stanowić będzie tylko rewizytę kurtuazyjną, nie należy wątpić, że da ona okazję do poruszenia szeregu zagadnień polityki międzynarodowej. Zagadnieniami te będą niewątpliwie raczej natury politycznej niż wojskowej. Za najgłośniejszy punkt uważać należy odpowiedź na propozycję angielską przerwania akcji zbrojnej w Hiszpanii. Jak wiadomo, w ostatniej rozmowie między ambasadorom brytyjskim w Berlinie a min. von Neurathem ten ostatni, chociaż dał odpowiedź w zasadzie przychylną, lecz raczej wymijającą. Rządowi angielskiemu zdaje się jednak bardzo zależało na doprowadzeniu do zawieszenia broni w Hiszpanii i, jak słyszać, ambasador brytyjski już w najbliższym czasie zamierza ponownie zapytać rząd niemiecki o jego stanowisko w tej sprawie. Rząd Rzeczypospolitej będzie czuł się daleko bardziej związany swymi stosunkami z Rzymem w kwestii hiszpańskiej, aniżeli w jakiegokolwiek z dotychczas poruszanych spraw. Nie należy więc wątpić, że tematy te stanowią będą przedmiot wymiany zdań, która przeprowadzi marszałek Blomberg w Rzymie.

# Lotnicy czerwoni bombardowali torpedowier niemiecki

**BERLIN.** W czwartek lotnicy rządowi hiszpańscy zrzucili bomby na torpedowiec niemiecki „Albatros”, stacjonowany na Mallorce. W Berlinie uzasadniają powagę tego incydentu w następujący sposób: 1) w porcie Palma de Mallorca nie stała żadna morska jednostka bojowa powstańców, 2) „Albatros” pełnił służbę ustanowioną przez międzynarodowy komitet nieinterwencji planu kontrolnego, 3) stał on w strefie, ustalonej w drodze porozumienia międzynarodowego dla pełnienia swego zadania.

Z założenia tych wynika, oświadczają tu, świadoma chęć hiszpańskich lotników rządowych trafienia niemieckiego torpedowca, który rozpoznano było niezwykle łatwo. Narazie nie wiadomo jeszcze, jakie kroki zamierza podjąć rząd Rzeczypospolitej w tej sprawie.

Przypuszczać należy, że konsekwencje tego incydentu pragnie on przeniesić na teren międzynarodowy. Oświadczają tu, bowiem półtorędzędo, że wypadek ten jest niebawym atakiem, wymierzonym bezpośrednio przeciw całości planu kontrolnego. Wnioskem o spowodowanie energicznej demarche celem uniemożliwienia powtórzenia się tego rodzaju napadów.

**PARYŻ.** Agencja Havasa donosi z Walencji, iż ministerstwo obrony narodowej wydało komunikat, w którym stwierdza: 1) że podczas bombardowania portu Palma na Majorce znajdowały się tam liczne okręty powstańcze, 2) kontrola międzynarodowa nie może być wykonywana ani na wodach terytorjalnych hiszpańskich ani w portach hiszpańskich. Zważywszy, iż komitet nieinterwencji wyznaczył

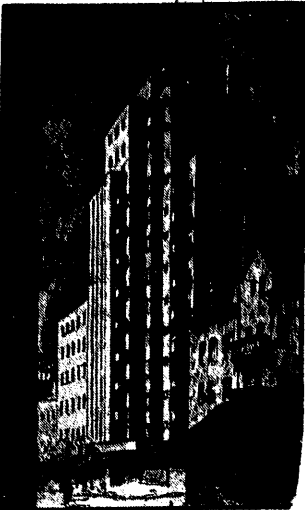
minimalną odległość, jako granicę, wynoszącą 10 mil od wybrzeży, 3) według decyzji komitetu nieinterwencji wyspa Majorca pod względem kontroli nie podlega flocie niemieckiej, a więc torpedowiec „Albatros”, który znajdował się w porcie Palma, nie mógł mieć powierzonej żadnej misji, pozostającej w związku z kontrolą.

**WALENCJA.** Agencja Havasa donosi, że w czasie dokonanej wczoraj w nocy ataku samolotów powstańczych na Walencję, jedna z bomb spadła na pokład angielskiego statku „Cadin”, stojącego na kotwicy w porcie. 7 członków załogi zostało zabitych, a 8 rannych, z czego 3 ciężko.

**STATEK POSZEDŁ NA DNO.**



# Śląsk w grafice



Gmach Izby Skarbowej w Katowicach  
Z teki „Śląsk w miedziorytach“ Władysława Zakrzewskiego.

Po cyklu malarskim Rafała Malczewskiego na temat Śląska, wydał obecnie ceniony — chociaż młody grafik krakowski, rodem ze Śląska — Władysław Zakrzewski lekką graficzną pt.: „Śląsk w miedziorytach“, tekę obejmującą 18 miedziorytów i akwafort, w których artysta odtwarza życie górnik i własne imprezy z tej krainy czarnych diamentów.

Zakrzewski wczuwa się w nastrój i przedstawił z pełnym realizmem i prawdą, opartą na wnikliwej obserwacji, charakterystyczne przejawy zmudnej pracy w hutach i kopalniach śląskich. Umie on także w swych do-  
rze skomponowanych kompozycjach podkreślić i moment społeczny, gdy np. przedstawia cromadkę „haldziarzy“, owych biedaków, których głównym zajęciem jest zbieranie wokół kopalni odpadków węglowych.

Technicznie prace te stoją na wysokim poziomie. Zakrzewski wychowanek krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, w której grafiki uczył się na kursie prof. Wojnarskiego, ma za sobą piękną ewolucję artystyczną, zdobywając następnie samodzielnie w entuzjastycznie dla sztuki i w twardej upartytym trudzie swój własny i indywidualny wyraz graficzny. Trzeba podkreślić oszczędność prostotę środków graficznych artysty. Nie jest on zwolennikiem tanich efektów, opartych na wyszukanych i skomplikowanych kombinacjach. Natomiast specjalny nacisk kładzie na dobre skompono-

wane całości i na ujęcie jej silną, wibrującą siłą, ekspresyjną i subtelną linią. Wszak wiemy, że dobra grafika oparta jest zawsze na zaleściach linearnych, a te posiada Zakrzewski w wysokim stopniu. Jeżeli sięga on do koloru, to zadawania się gamą dwubarwną, której umiejętne stopniowanie wywołuje zamierzono kolorowe wrażenie.

Oto tytuły niektórych prac artysty: „Martinowski piec“, „W kopalni węgla“, „Młot mechaniczny“, „Zjazd do szybu“, „Halda“ itp.



Kopalnia węgla  
Z teki „Śląsk w miedziorytach“ Władysława Zakrzewskiego.

W tej interesującej tece nie brak naturalnie i charakterystycznych budowl i reprezentacyjnych gmachów Katowic.

Należy wyrazić nadzieję, że ta piękna i starannie wydana teka miedziorytów Zakrzewskiego, będąca zapewne wstępem do dalszych cykli, znajdzie należyte zainteresowanie i uznanie wśród naszego społeczeństwa — bo w pełni na to zasługuje.

Dr S. M. Masurkiewicz.



Huta „Pilsudski“  
Z teki „Śląsk w miedziorytach“ Władysława Zakrzewskiego.

## Dzisiaj popisy taneczne na Targach Katowickich

Ostatnie dni trwania Targów Katowickich urozmaicone będą interesującą imprezą to też wszyscy, którzy do tej pory nie wiedzili Targów winni to uszytnić, bowiem będą mieli możność za niską cenę biletu wstępu podziwiać na Targach audycje nadawane ze studia Polskiego Radia, mieszczącego się na Wystawie Radiowej przy Targach Katowickich i zapowiadane występy taneczne Młodz. Powstańczej oraz Młodych Polek.

Zwłaszcza ten ostatni popis budzi specjalne zainteresowanie ze względu na swą popularność na Śląsku, gdzie znany jest w każdej miejscowości. Zespół ten złożony z kilkudziesięciu osób, prowadzony pod fachowym kierownictwem instruktora p. M. Konopi na Targach Katowickich jak to już donosiliśmy — wystąpi ze swymi popisami w dniu 29 maja br. o godz. 5 popołudniu.

Popisy, złożone z trzech dużych części, składać się będą z tańców górnośląskich, cieszyńskich, oraz występów wokaln-tanecznych. Produkcje zespołu trwać będą około 2 godzin. Popis odbędzie się na wolnym powietrzu przed główną halą wystawową. W razie niepogody popisy odbędą się w pontedziak 31 maja o godz. 17.

Zespół po występach na Targach udaje się na zawody taneczne do Krakowa. Targi trwać będą do 1 czerwca br. do godz. 8 wieczorem. Nazajutrz dnia 2 czerwca wystawcy będą likwidować swe stoiska. Zaznaczyc należy, iż zniżki kolejowe w wysokości 33 proc. w obie strony ważne są ze stacji wyjazdowych do Katowic o 2-go czerwca włącznie. Zniżki te wydawane są we wszystkich miejscowościach w biurach podróży „Orbis“, „Ruch“ i „Wagons Lits“. (o).

## Sukces Mierzejewskiej wśród Polaków w Ameryce

(Korespondencja własna „Polski Zdobojca“)

New York, w maju 1937 roku.

Z inicjatywą niestrudzonego prof. Mierzy, dyrektora Fundacji Kościuszkowskiej w New Yorku i dzięki wydawnictwu pomocy Światowego Związku Polaków z Zagranicy, przybyła w grudniu ub. r. do Stanów Zjednoczonych p. Jadwiga Mierzejewska, znana polska artystka i instruktorka tańców i śpiewów ludowych.

Jak to się stało nikt nie wie. Nawet sama Mierzejewska nie umie tego wytłumaczyć, ale — jak za dotknięciem różdżki czarodziejki, młodzież polska w Ameryce z niesłychanym entuzjazmem zabrała się do nauki tańców i śpiewów ludowych.

O ile dawniej na lekcje tańców przychodziło z trudem po 5 do 8 osób, to artystka polska potrafiła jakimś nieznanym dla nas hasłem zwołać od razu 60—70—80 i więcej uczniów i uczennic. Na lekcje te przychodził kto był. Młodzi i starzy, laicy, zawodowcy, księża, profesorowie. Kto nie mógł tańczyć, ten przychodził, jak do teatru, podziwiać innych.

New York, Baltimore, Pittsburg, Wilkes-Barre, Newark, New Bedford i Vassar College były świadkami triumfalnego pochodu pieśni i tańca polskiego pod czarodziejską batutą Mierzejewskiej. Nawet na zebraniach towarzyskich, które urządzało wszędzie na jej cześć, powstawały same przez się polskie chóry.

Niech wymownym dowodem tego entuzjazmu, z jakim lekcje tańców, mistrzowska poprowadzone przez Mierzejewską, spotkały się w Ameryce, będzie fakt, że największy hotel „Sterling“ w Wilkes Barre bezpłatnie oddał swój główny salon do dyspozycji miejscowej Polonii i że nie tylko Polacy, ale i Amerykanie i Słowacy z niezwykłym zapalem uczyli się polskich tańców.

Grupa harcerzy z Baltimore, aby chociaż jeszcze kilka godzin poćwiczyć pod kierownictwem Mierzejewskiej, nie zawahała się wstać o 3 rano, odbyć 7 czy 8-godzinny podróż samochodem i przybyć do Nowego Jorku niemal przed samym odjazdem artystki.

Zasypano Mierzejewską prezentami, ale największym prezentem jakim ją obdarzono i jaki tylko Polak Polakowi dać może, było ukazanie jej niezmiernych skarbów serca polskiego, całej miłości i przywiązania Polaków amerykańskiego do Macierzy i tego wszystkiego, co miłaniem polskości się szczyści.

Zgodnie z tradycją górników śląskich, polscy górnicy z Wilkes Barre wręczyli Mierzejewskiej piękny segar z węgla kamiennego w imieniu miejscowej Unii Polskiej.

I tak było wszędzie, na całej trasie objazdu polskiej artystki.

Z głębokim żalem zęgnęła Mierzejewską młodzież polska, która, pomimo, że statek wyruszył w noc, licznie zebrała się w porcie nowojorskim, wnosząc okrzyki „do widzenia w jesieni“. Oby to serdeczne życzenie stało się realnym faktem. St. Gordon.

ARNO ALEKSANDER  
POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA  
Adaptacja E. G. Bałackiego

# FANATYK

38) —o—

Nagle drzwi się otworzyły i do stołowego wbiegł młody lekarz, który od poprzedniej nocy prawie bez przerwy dyżurował przy łóżku matki Bunderowej. Podniósł ręce do góry szepcząc:

— Panie Bunder, niech się pan mityguje, na miłość Boską!... Chora dopiero odzyskała przytomność... chce pan widzieć. Niech pan do niej idzie, ale przed tym trzeba się uspokoić, przecież w takim stanie nie można się pokazać chorzej osobie... No, niechże się pan opamięta, tym bardziej, że... sytuacja jest naprawdę ciężka.

— Umiera? — zapytał Bunder błędnie.

— Kryzys minął i chora go wytrzymała, ale serce jest bardzo osłabione, przy tym wiek... — Lekarz zbliżył się do stołu i zapalił papierosa. — W tych warunkach wiedza lekarska jest często bezradna..

Rozległ się dzwonek.

— Policja... — mruknął Bunder.

— Policja? — lekarz spojrzął z zdziwieniem, potem przeniósł wzrok na Natalię. — Tak... — rzekł przeciągle. — W takim razie może pani będzie łaskawa otworzyć drzwi..

— Muszę zaraz iść do matki — powiedział Bunder. — Oni mi na pewno nie pozwolą... Panie doktorze, proszę mi wytłumaczyć... Już idę, niech mnie zostawi w spokoju na kilka minut.

Lekarz zastąpił mu drogę.

— Jeśli pan chce dobić chorą, to niech pan idzie — oświadczył sucho. — Trzeba się uspokoić pierwej,

Dzwonek się powtórzył.

— Za późno... — wykrztusił Bunder i zupełnie wyczerpany, opuścił się na krzesło.

Natalia poszła otworzyć drzwi.

### XXV.

Skulony i bezsilny, Bunder patrzył tępym wzrokiem na przedstawicieli policji, którzy wkroczyli do pokoju.

Niedźwiadowski i Jarowy zatrzymali się przy drzwiach, a Balk się zbliżył do Bundera.

— W imieniu prawa aresztuję pana — oświadczył urzędowo, kładąc przed nim nakaz aresztowania i wymieniając swoje nazwisko. — Proszę się ubrać, pan za nami podąży.

Przy ostatnich słowach Bunder drgnął.

— Błagam... o trochę czasu... — wyjąkł zdławionym głosem. — O godzinę... o pół godziny..

— Zatużę bardzo, lecz na to nie mogę pozwolić — odparł stanowczo komisarz Balk.

— Moja matka... umiera... muszę z nią pomócić.

— Przepaszam bardzo, o tym nie wiedziałem — przerwał pośpiesznie Balk. — Czy pan jest lekarzem? — zwrócił się do młodego człowieka, który stał w milczeniu pod oknem. — Czy ten pan mówi prawdę? — Tak.

Komisarz zamienił szybkie spojrzenie z inspektorem Niedźwiadowskim i powiedział:

— Dobrze my zaczekamy. Pan może spędzić ostatnie godziny przy łóżku matki... Chwileczkę! Zgadza mi się na to pod warunkiem, że przed tym pan odpowiecie na parę pytań. Nie zatrzymamy pana długo.

Bunder wstał.

— Proszę pytać! — rzucił ochryple.

— Zwracam uwagę, że na rozprawie sądowej zeznania niezgodne z prawdą będą przemawiały na pańską niekorzyść — wyrecytował pośpiesznie Balk. Póź-

niej dodał wolniej: — Czy pan odwiedzał dyrektora banku Śniewskiego i próbował go szantażować? — Tak.

— Skąd pan się dowiedział, że odośnie banknoty angielskie pochodzą z „Aurelii“?

Bunder zaczął opowiadać zupełnie spokojnie: — Młody Śniewski spłacił mi dług kartancy tymi banknotami. Gdy spostrzegł, że policja interesuje się właśnie tymi pięciofuntowymi banknotami, chciał je ode mnie odkupić. Zdziwiłem się. Przycisnąłem go do muru, nastraszyłem trochę. Przyznał mi się wtedy, że te pieniądze ukradł ojcu z szafy ogniotrwalej.

— W tym zeznaniu opuścił pan jeden moment. Z tego, że policję zaciekały banknoty angielskie, młody Śniewski jeszcze nie mógł wywnioskować, iż one pochodzą z „Aurelii“. To musiał mu kto inny powiedzieć. Kto?

— Komisarz Borewicz.

— Aha... I młody Śniewski pana poinformował Bardzo dośładnie, oczywiście. Wówczas pan to opowiedział we wszystkich szczegółach pani Oraczowej; przez nią próbował skompromitować pana komisarza Jarowego.

— Nie — zaprzeczył Bunder. — Dokładnych szczegółów tej sprawy dowiedziałem się przypadkowo dopiero wczoraj w nocy od pani Oraczowej. A je wszystko opowiedział komisarz Jarowy.

— Pan kłamie! — zawołał porywczo Jarowy.

Balk dał mu znak, prosząc o spokój.

— Niechże pan posłucha, panie Bunder — zaczął przekonywująco. — Jeśli pani się przyzna, że próbował w ten sposób zaszokować komisarzowi Jarowemu — zwracam uwagę, że mówię poważnie — wówczas spotka pana minimalna kara. Natomiast, jeśli pan się będzie wypierał winy, a później ona zostanie jednak udowodniona, to kara będzie zupełnie inna.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## te śląskich kopalń i hut

# O poszanowanie dla rad zakładowych

Ustawodawstwo sojalne obowiązujące na Śląsku daje robotnikom legalną broń w walce o postulaty świata pracy. Broń ta — używana umiejętnie — stanowi zarządem puklerz ochronny przed zakusami wyzysku kapitalistycznego.

Taką broń, a zarazem puklerzem, jest — między innymi — instytucja

### RAD ZAKŁADOWYCH,

k której znaczenie i ważność w życiu robotnika i przemysłu zdają się doceniać więcej kapitaliści, aniżeli sami robotnicy.

Od szeregu lat obserwujemy ze strony kapitalu próby pomniejszenia znaczenia rad zakładowych. Okres kryzysu pod tym względem stworzył kapitalistom szereg możliwości, które skrzętnie wykorzystali. Zaczęło się od utrudniania radom zakładowym ich ustawowej działalności, a skończyło się próbą całkowitego pooderwania w masach robotniczych zaufania do rad zakładowych.

Ta destrukcyjna praca czynników kapitalistycznych na terenie rad zakładowych przyniosła samym kapitalistom jak najgorstsze owoce, co jaskrawie wykazały ostatnie walki na kopalniach.

Zostało stwierdzone, że robotnicy — w czasach których panowie pracodawcy świadomie od szeregu lat pomniejszali znaczenie w życiu załogi radców zakładowych — stali się zamiary strajkowe ukryć przed radami zakładowymi, co się też udawało. Nie trzeba szeroko udowadniać, jak taki stan rzeczy wybitnie ujemnie wpływał na akcję edukacji strajkowej.

Związki zawodowe, które na niebezpieczeństwo pomniejszenia znaczenia rad zakładowych w życiu robotnika publicznie zwracały uwagę, podczas ostatnich konferencji tak u P. Wojewody dra Grażyńskiego, jak i w toku pertraktacji z przemysłowcami jeszcze raz owo niebezpieczeństwo mocno podkreśliły i zażądały przywrócenia racom zakładowym

### PEŁNEJ SWOBODY ICH USTAWA PRZEWDZIANEJ DZIAŁALNOŚCI,

jak również należytego szanowania służących przedłożen rad zakładowych i studium na tak zwanych pogadankach z zarządami zakładów przemysłowych.

Żądanie to przemysłowcy przyrzekli spełnić. Obecnie więc od samych członków rad zakładowych zależy, aby ich ustawowe uprawnienia były przez pracodawców należycie respektowane.

Zdając się na w pełni sprawę z powagi zakusów czynników kapitalistycznych na instytucję rad zakładowych, z drugiej strony nie można pominąć milczeniem i nie wspomnieć pewnej części robotników grzeszących, jakie popełnili i popełniają przeciw racom zakładowym.

Jednym z zasadniczych błędów popełnianych przez robotników w odniesieniu do rad zakładowych, to ich

### NIE ZAWSZE SZCZĘŚLIWA OBSADA PERSONALNA.

Jak wiadomo, radcowie zakładowi korzystają z pewnych przywilejów, które w okresie szalejącego kryzysu stały się owocem pożądania dla wielu niepowołanych, jako częściowo chroniących przed skutkami kryzysu. Rozpoczął się istny wyścig, którego metą były — biura rady zakładowej. Do wyścigu tego stawali i młodzi i starzy, ludzie stawiający dopiero pierwsze kroki na niwie pracy związkowej i ludzie, którzy przez wiele lat pracując zawodowo i należąc do organizacji — życiu robotnika i życiu organizacji uprzednio nie poświęcali wiele uwagi. Rezultatem tego wyścigu i walki jest, że do rad zakładowych dostali się osobnicy nie zawsze zdolni i godni piastować zaszczytny mandat członka rady.

Osobiście nie jestem przeciwnikiem udziału ludzi młodych w pracy organizacyjnej i w pracach rad zakładowych, po pierwsze przez wzgląd na konieczność zapewnienia ruchowi robotniczemu na przyszłość dostatecznej liczby wyrobionych organizacyjnie kierowników tego ruchu, a po drugie dla samych wartości, jakie sobą przedstawia młodzież idąca w życie pełną nadziei na przyszłość. Cechuje ją też temperament w pracy, co nie jest bez znaczenia. Ale taki młody kandydat na radcę zakładowego sięgając po mandat musi sobie jasno zdać sprawę, że przywileje to rzecz uboczna, a na pierwszym planie stoi wytrzymałość praca dla dobra robotnika a także umiejętność godnego reprezentowania mandatu, który w jego ręce złożył robotnik. Nie zawsze jednak młodzi radcowie zakładowi posiadają te walory, a pomimo tego robotnicy oddają na nich swe głosy, ulegając tupetowi i śmiałości ich występowania na zebraniach załogowych.

Gorzej jednak jest, gdy robotnicy do rad zakładowych głosami swoimi wprowadzają

### JAWNYCH SZKODNIKÓW RUCHU ROBOTNICZEGO

w rodzaju pomyślników z R. R. U., względnie czynią próby wprowadzania do rad przedstawicieli buszującej obecnie wśród mas robotniczych organizacji miewającej się być „robotniczą” — Pracę Polskiej, w rzeczywistości zaś będącej wyrazem najskrajniejszego ruchu reakcyjnego w Polsce, wysługującego się kapitalowi. Takie postępowanie i robienie takiego użytku z prawa wyboru do rad zakładowych — musi być w interesie samego robotnika potępione, bowiem zbrodnia przeciw robotnikowi i jego żywotnym interesom jest wprowadzanie do przedstawicielstw robotniczych ludzi o takim pokroju, o jakim wyżej mowa.

Rozumiem, że ogół robotników może być czasami niezadowolony z działalności tego lub owego radcy, ale w takim wypadku ma zawsze możliwość wymiany. Niech jednak nie wymienia złego, na jeszcze gorszego.

Wspomniałem na wstępie, że związki zawodowe uczyniły ostatnio poważny krok w kierunku przywrócenia radom zakładowym ich pełnego, pierwotnego znaczenia. Obecnie więc od samych robotników i radców zakładowych zależy, aby krok uczyniony przez związki znalazł pełny wyraz w zakładach, w których pracują i które reprezentują. Żądając poszanowania dla rad zakładowych, robotnik ze swej strony musi uczynić wszystko, aby zasiadający w nich radcowie godni byli tego poszanowania.

Józef Renik.

## Dziś wybory na kopalni „Mysłowice“

W dniu dzisiejszym 29 maja br. odbędą się na kopalni „Mysłowice“ wybory do rady zakładowej. Lista Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Górniczego w Polsce ZZZ ma nr 8, a czolowymi kandydatami na tej liście są: Wilhelm Sycha — rębacz, Kaczmarski Piotr — fachowiec i Wiktor Pochel — wozak. Każdy robotnik kop. „Mysłowice“, któremu zależy na sprawności działania rady zakładowej i na należytej obronie jego interesów zawodowych, winien głosować na listę Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Górniczego w Polsce ZZZ nr 8, której kandydaci dają pełną gwarancję, że interesy robotnika wobec kopalni będą należycie zastępowali.

## Wybory w koksowni „Ema“

31 maja br. odbędą się wybory do rady zakładowej koksowni „Ema“. Lista Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Górniczego w Polsce ZZZ ma nr 2, a czolowymi kandydatami tej listy są Rudolf Piotr, Rożek Karol i Byszka Konstanty. Wszyscy robotnicy, którym dobrze klasy pracującej leży na sercu i którzy chcą solidnej obrony interesów robotnika — w dniu wyborów głosują na wspomnianą listę.

## Sukces wyborczy Z. Z. Z.

W dniach 25 i 26 maja br. odbyły się wybory do rady zakładowej na kop. „Pokoń“ w Nowym Bytomiu. W wyborach tych lista Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Górniczego w Polsce ZZZ odniosła sukces, bowiem zdobyła — w porównaniu z wyborami z roku ubiegłego — o kilkanaście głosów więcej, co pozwoliło tej liście uzyskać pełne dwa mandaty. W roku ubiegłym lista ZZZ uzyskała jeden mandat i jeden uzupełniający. CZG otrzymało w wyborach 2 mandaty i ZPP 3 mandaty. Lista RRU nie uzyskała żadnego mandatu i skupiła na sobie za ledwie nikłą ilość głosów.

## Wybory pracowników umysł. w Hucie Batory

W czwartek odbyło się walne zebranie Oddziału Związku Zawod. Prac. Umysł. ZZZ, Huty Batory w Wielkich Hajdukach.

Po sprawozdaniach członków ustępującego Zarządu, dokonano wyboru prezesa za pomocą kartek. Prezesem został wybrany znaczącą większością ob. Małec Paweł, dotychczasowy kilkuletni prezes Oddziału.

Pozaatem do Zarządu weszli: ob. Wiza Wincenty i viceprezes, Drewniak Wilhelm II viceprezes, Szczygiel Jan sekretarz, Kapica Antoni zast. sekret., Brozo Wiktor skarbnik, Jawny ob. ob. Rotkegel Henryk, Piętrek Franciszek, Żurek Jan. Komisja rew. ob. ob. Śliwa Wiktor, Broł Aleksy i Mateusz Polak.

## Strajk w bielskim przemyśle metalowym

W bielskim przemyśle metalowym wybuch dnia 25 bm. strajku protestacyjny, który objął 10 większych zakładów przemysłowych na terenie Bielska i Białej. W strajku wzięło udział 2042 metalowców. W 8 mniejszych zakładach pracy tego przemysłu robotnicy w liczbie 537 nie przegrali pracy. Strajk miał charakter protestacyjny i był wyrazem solidaryzowania się z załogą fabryki maszyn i odlewni żelaza Edmunda Schmei w Białej, gdzie wybuchł spór na tle zarobkowym. Strajk trwał od godz. 10—12.

## Spór zarobkowy w koksowni „Łągiewniki“

Katowice, 28 maja. W dniu wczorajszym u Komisarza demobilizacyjnego p. inż. Maskego w Katowicach odbyła się konferencja w sprawie wypowiedzenia umowy zarobkowej obowiązującej dla koksowni „Łągiewniki“ w Łągiewnikach. Umowę wypowiedziały związki robotnicze. Kierownictwo koksowni na konferencji reprezentowało stanowisko, że obecna umowa obowiązuje do końca roku bieżącego. Inne stanowisko reprezentowały związki robot-

nicze a mianowicie, że obecna umowa zawarta była w okresie, kiedy w koksowni była czynna jedna bateria pieców. Obecnie uruchomiono również drugą baterię, a więc zachodzi potrzeba rewizji zarobków. Po dyskusji obie strony zgodziły się, że spór co do trwania samej umowy rozstrzygnie Komisja demobilizacyjna. Ma się to stać w najbliższych dniach. Z ramienia Związku Metalowców ZZZ w konferencji uczestniczyli sekretarz P. Sitek.

## Konferencja przedstawicieli związków pracowniczych z Ministerialną Komisją

Katowice, 28 maja. W dniu 26 maja br. odbyła się w sali Komisji budżetowej, Sejmu Śląskiego konferencja Międzyministerialnej Komisji, wyłonionej do zbadania zagadnienia skrócenia czasu pracy w górnictwie węglowym z przedstawicielami związków zawodowych pracowników umysłowych. Ze strony związków zawodowych obecni byli: sekretarz dr. P. Ga-

wlik z ramienia P. Z. P., sekretarz Wieczorek z ramienia Z. Z. P. oraz sekretarz Seroka-Sierostawski z ramienia Z. Z. Z. Na wstępie zaznajomili główny inspektor pracy p. dyr. Marian Klott obecnych przedstawicieli związkowych w głównych zarysach z zagadnieniem skrócenia czasu pracy w górnictwie. W dyskusji zabierali głos pp. Seroka-Sierostawski, dr. Gawlik i Wieczorek.

## Endecja wczoraj i dziś

### Kilka melancholijnych refleksji

II.

W przeciwstawieniu do ewolucji w dziedzinie polityki zagranicznej t. zw. program we-wietrzny jest bardziej ustabilizowany, choć i ten uległ przemianom. Dawneli polski antysemityzm szedł w parze z antysemityzmem rosyjskim. Daś zmienili towarzysza i wzory. — Szpernie nie ze Wechodu, tylko z Zaohodu. — Zamiast apelować do szerokiego mas, a zwłaszcza do młodzieży polskiej, która ma kiedyś kierować losami narodu, zamiast wymagać od niej żmudnej pracy nad sobą, twardego codziennego wysiłku i zdobywania placówek naukowych, gospodarskich, kulturalnych i społecznych drogą nie protekcji, czy terroru, ale własną zasługą, program endecki dewastuje moralnie dusze polskie i wbiaja niebezpieczny klin pomiędzy katolicyzm a nacjonalizm. Krótko mówiąc, przygotowuje taką samą rozprawkę pomiędzy nacjonalizmem a katolicyzmem, jaką dziś przechodzi III Rzecz.

serwatysta i katolik dr Hupka, który w pamiętniku (Z czasów wielkiej wojny) tak charakteryzuje Stronnicwo Narodowej Demokracji.

„To ostatnie stronnicwo, ze swą popularną agitacją „rzecz w zymom, i ze swym oparciem na szerokich kołach młodzieży i półinteligencji, jest zbyt w Polsce silnym, aby trwale wyrzucić je można było za nawias. Siłą tego stronnicwa jest przecie to, że stanowi ono jakby esencję wszystkich polskich wad narodowych, a przede wszystkim polskich wad warcholstwa.

I dlatego jest ono dla naszej półinteligencji, widzącej w nim swe własne wady, takim bliskim, takim drogim, takim „narodowym“.

Nie chcę iść tak daleko, jak dr Hupka. A jednak niepokoi mnie przyszłość nie tylko tego stronnicwa, ale tych sfer, którym odpowiada „program endecki“, przyszłość tych sfer, jako „budowniczych Państwa Polskiego“. Czymże

jest dzisiejsza endecja, jak nie obrzymym wachlarzem, obejmującym wysocę kulturalnych intelektualistów od Konopczyńskiego, Rybarskiego, Wasutyńskiego poczynając, a na Kowalskim i sztafetowcach kończąc. Pierwsi trzej wielcy Magowie endecji mają prawo do przydzielania na honorowych miejscach, artykuły ich zamieszcza się na pierwszej stronie, ale w masach nie mają ani posłuchu, ani szacunku. Biedni wodzowie bez armii. Stojący na boku Stroniski, którego rasowy endecki program wstydiwile odstąpił na bok, to również luzak, nieznajdujący oddźwięku w szerszych masach. Nie tylko on przeszedł ze Stanisławem spotkali innych weteranów — podobny los spotkał Kim na czule. Część młodych endeków Gra-kim na czule. Część młodych endeków Gra-kim na czule. Część młodych endeków Gra-kim na czule.

tradycji Humania i Chmielnickiego, i który program, czy prof. Rybarskiego, czy inż. Doboszyńskiego, czy nieodpowiedzialnych sztafetowców, podkopujących w narodzie polskim zasady wiary katolickiej w sposób niezwykle niebezpieczny i niestety aż nazbyt pobłażliwie tolerowany. Nie ulega wątpliwości, że program endecki zdaje się odpowiadać szerokim masom polskiej inteligencji i półinteligencji, jest bowiem błyskotliwy, dość chaotyczny, niekrytyczny, zawiera dużo elementów negatywnych, nie wymaga wysiłku i pracy nad sobą, zwala bowiem całą winę i odpowiedzialność za błędy i kryzys na „obcych“ (masonów, żydów, socjalistów itp.). Ale z tym wszystkim w takim programie endeckiem przebiega się to, co w naszym charakterze narodowym jest najmniej pochlebne i dodatnie, to, co oczekiwało się tak drugą oceną w dziele znakomitego historyka Władysława Konopczyńskiego („Dzieje Polski Nowożytnej — 2 tomy), zwłaszcza w rozdziale pt. „Siły moralne i umysłowe dawnej Rzeczypospolitej“. I dlatego studiuję dzieje i przemiany stronnicwa i programu endeckiego z rosnącym niepokojem, i pragnąłbym zachęcić do tego studium wszystkich, którym przyszłość Rzeczypospolitej leży na sercu.

Historyk.



44) (Ciąg dalszy).  
 — Jesteś pan bardzo zły, pan! Oto go chciałem powiedzieć. Nie mogłem trafić odrazu. Nic nie ukradłem, jestem człowiek, który nie codziennie jada. Sze dłem z Ailly, cały dzień deszcz padał, tak, że pole całe było żółte i kałuże porozlewały się, a piasku tyle naniostło, że koło drogi ledwie gdzie koniuszek trawy wyglądał; znalazłem na ziemi gałęź, na której były jabłka, i podniosłem ją, nie wiedząc, że ona mi sprawi kłopot. Trzy miesiące jak już jestem w więzieniu i jak mi widać. A teraz, a cóż mam powiedzieć? mówią przeciwko mnie i każą odpowiadać! Żandarm, który jest dobrym chłopcem, trąca mnie w kciok i mówi cicho: — odpowiadajże. — Ja nie umiem wytłumaczyć, nie uczyłem się, jestem biedny człowiek. Złe, że tego nie widzą. Nie ukradłem, podniosłem z ziemi to, co na niej było. Mówicie Jan Valjean, Jan Mathieu! Nie znam tych osób. To jacyś wieśniacy. Pracowałem u pana Balgup, przy bulwarze Szpitalnym. Na zrywam się Champmathieu. Bardzo jesteście mądrzy, jeżeli możecie powiedzieć, gdzie się urodziłem. Ja sam tego nie wiem. Nie wszyscy mają domy, gdzie mogą przychodzić na świat. Byłoby to nadto wygodnie. Ja myślę, że mój ojciec i moja matka byli to ludzie, co się wzięli do świecie; nie wiem zresztą. Kiedy byłem dzieckiem nazywano mnie Marlym, teraz nazywają mnie Starym. Oto moje imiona chrześcijańskie. Biercie to sobie jak chcecie. Byłem w Owernii, byłem w Faverolles. A nu! czyż nie można być w Owernii i w Faverolles, nie bywasy w galerach? Mówię, że nie skradłem; że jestem ojcem Champmathieu. Byłem u pana Balgup, miałem statek mieszkanie. Nudziacie mnie w końcu głupstwami swymi! Czemu ci ludzie chcą odemnie, jak gdyby się wściekli?

Prokurator wysłuchał tej mowy stojąc, potem zwrócił się do prezidenta.  
 — Panie prezydencie, wobec zapieraania się oskarżonego, którego mowa bezładna jest ale bardzo zreczna, i który chciałby ująć się do idioty, ale mu się to nie uda, uprzedzamy go, prosimy pana, jako też sąd, by przysłało, znowu do tej sął skazanych: Breveta, Cocheaille i Chenildieu jako też inspektora Javerta, i raz jeszcze wypytano ich co do tożsamości oskarżonego z galernikiem Janem Valjean.

— Zwracam uwagę pana prokuratora — rzekł prezydent — że inspektor policji Javert, zmuszony obowiązkami, które pełni w głównym mieście sąsiedniego okręgu, opuścił trybunał a nawet miasto, natychmiast po złożeniu zeznania. Upoważniliśmy go do tego, za zgodą pana prokuratora i obrońcy oskarżonego.

— To prawda, panie prezydencie — odpowiedział prokurator. — W nieobecności imię pana Javerta, mam sobie za obowiązek przypomnieć panom przysięgłym, co on mówił tutaj niedawno. Javert jest to człowiek zasługujący na szacunek, człowiek, który przez swą surową i bezwzględną uczciwość, przynosi zaszczyt obowiązkom, które pełni, obowiązkom niższego stopnia ale wielkiej wagi. Oto, jak brzmi jego zeznanie: „Nie potrzebuje ani moralnych domysłów, ani materialnych dowodów, które zaprzeczają słowom oskarżonego. Poznałem go doskonale. Ten człowiek nie nazywa się Champmathieu; jest to dawny galernik, bardzo zły i bardzo straszny, nazywający się Jan Valjean. Z wielką niechęcią uwolniłem go z galer, kiedy upłynął termin jego kary. Dziewiętnaście lat spędził w ciężkich robotach za dowiedzioną kradzież. Pięć czy sześć razy usiłował

ucieć. Oprócz tego, co skradł u Petit Gervais i u Pietronja, podejrzywam go jeszcze o kradzież u Jego Wysokości plebosczyka biskupa w D. Widywałem go często, kiedy pełniłem obowiązki przy turmie galer w Tulonie. Powtarzam, że go poznałem doskonale”.

To zeznanie tak wyraźnie określono, zrobiło, jak się zdawało, żywe wrażenie, tak na publiczności, jak na przysięgłych. Prokurator zakończył domagając się, by w braku Javerta, przesłuchano znowu trzech świadków, Breveta, Chenildieu i Cocheaille i uroczyście Interpelowano ich.

Prezydent wydał rozkaz woźnemu, i za chwilę po tym drzwi od pokoju świadków otworzyły się. Woźny, któremu towarzyszył żandarm, na przypadek gdyby okazała się potrzeba pomocy zbrojnej, wprowadził osadzonego Breveta. Słuchacze oczekwali w niepewności, i we wszystkich piersiach biło jedno wzruszenie, jak gdyby we wszystkich jedna tylko była dusza.

Byli galernik Brevet miał na sobie kaftan czarno - szary, jakie noszą po więzieniach. Brevet miał sześćdziesiąt lat, twarz człowieka trudniącego się interesami a młnę lotra. Chodził to czasem w parze. Dostawczy się powtórnie do węgienia za nowe jakieś sprawki, został tam po niejakiem czasie czemś jak gdyby sługa dozorczy więziennego. Był to człowiek, o którym przelozeni mówili: Stara się być użytecznym. Jalmuznicy dobre wydawali świadectwo o jego religijnych nawyknieniach. Nie trzeba zapamiętać, że działo się to za czasów restauracji.

— Brevet — rzekł prezydent — pod legalście hańblącej karze, nie mógłgo przeto składać przysięgi.

Brevet spuścił oczy.  
 — Jednakże, nawet w człowieku pozabawionym praw może pozostać, jeżeli miłosierdzie Boże pozwoli na to, uczucie honoru i sprawiedliwości. Do tego to

uczucia odwołuje się w tej stanowczej godzinie. Jeżeli istnieje ono w was jeszcze, a chce wstąpić, że tak jest, zastanówcie się zanim mi odpowiecie, pomysłcie z jednej strony o tym człowieku, którego zgubić może jedno wasze słowo, z drugiej strony o sprawiedliwości, która jedno wasze słowo może oświecić. Chwilą to uroczyście, i jeżeli tylko sądzicie, żeście się omylili, zawsze jest czas odwołać, coście poprzednio powiedzieli. Oskarżony, powstańcie. Brevet przypatrzył się dobrze oskarżonemu, zbierz wspomnienia i powiedz nam, na duszę swą i sumienie, czy obstacie przy tym, że ten człowiek jest dawnym waszym towarzyszem galer. Janem Valjean.

Brevet popatrzał na oskarżonego, po tym odwrócił się do sądu.  
 — Tak, panie prezydencie. Ja go pierwszy poznałem i obstałem przy swoim. Ten człowiek jest Janem Valjean, który wszedł do Tulonu w r. 1796 a wyszedł w roku 1815. Ja wyszedłem w rok potem. Teraz ma mnie idioty, to chyba wiecie go takim zrobił; na galerach był tylko skrytym. Poznałem go stanowczo.  
 — Usiądźcie — rzekł prezydent. — Oskarżony, stójcie.

Wprowadzono Chenildieu, skazanego na całe życie do galer, co wykazywały czerwony kaftan i zielona czapka. Wystan był do galer tulońskich, skąd go sprowadzono dla tej sprawy. Był to człowiek mający około pięćdziesięciu lat, żywy, pomarszczony, waty, żółty, bezczelny, gołączkowy; we wszystkich jego członkach i w całej osobie przebiegała się chorobliwa słabość, we wzroku zaś była ogromna siła. Towarzysze galer przeważali go Ja-nie-Dien.

Prezydent przemówił do niego prawie w tych samych słowach co do Breveta. W chwili, kiedy przypominał mu, że hańbląca kara której podlegał, odbierała mu prawo przysięgania, Chenildieu podniósł głowę i spojrzal wprost na tłum. Prezydent kazał mu się zamyslić

i zapytał tak jak Brevetta, czy obstał przy tem, że poznae oskarżonego.

Chenildieu rozsiadł się.  
 — Czy ja go poznałem! to dobrze! przebiegł lat bliższy przykuci do jednego łóżka. Dłasz się zatem, mój stary?  
 — Usiądźcie — rzekł prezydent.

Woźny wprowadził Cocheaille; ten także był skazany na całe życie, był czerwono ubrany jak Chenildieu i przybywał z galer; był to chłop z Lourdes, pół niedźwiedzia pirenejskiego. Pasał przodą w górach i z pasterza powoli zeszedł na rozbójnika. Cocheaille miał mnie nie mniej dzika, jak oskarżony, zdawał się być jeszcze głupszym od niego. Był to jeden z tych nieszczęśliwych ludzi, którym przyroda dała usposobienie dzięki zwierząt, a społeczeństwo wyrobiło na galerników.

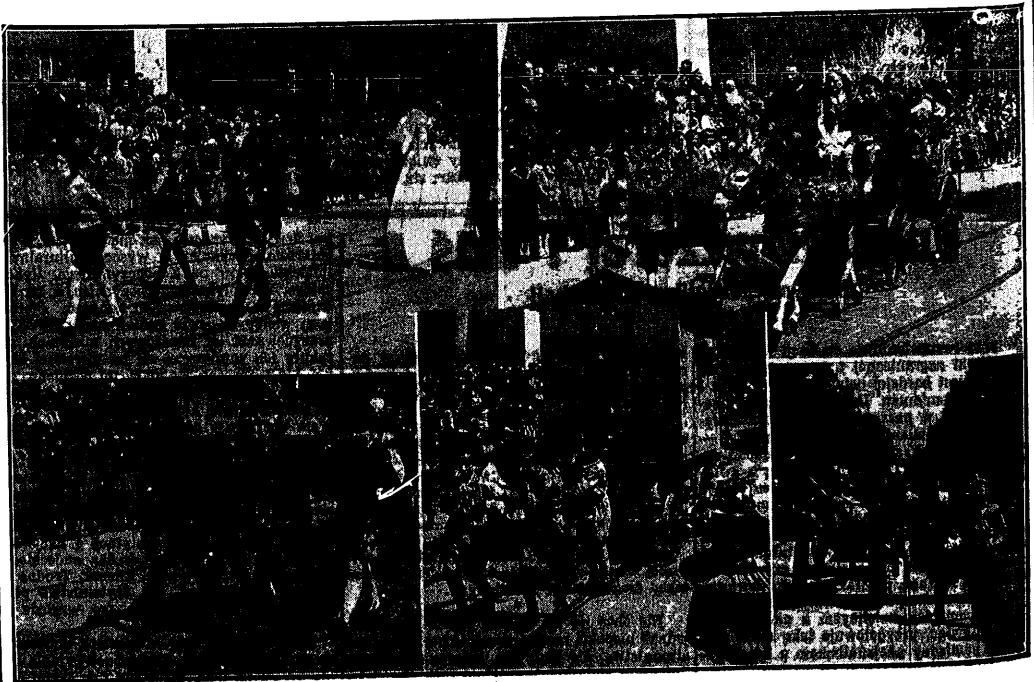
Prezydent usiłował go poruszyć, ku słowami poważnymi i patetycznymi; zapytał jak tamtych dwóch, czy zawsze na pewno i bez wahanja obstał przy tem, że zna człowieka, który stał przed nim.

— Jest to Jan Valjean — rzekł Cocheaille. — A nawet nazywano go Jeanem Cric, ho tak był silny.

— Za każdym odezwaniem się tych trzech ludzi, widocznie szczerzyli i odwołujących w dobrej wierze, między słuchaczami podnosił się złowróżbny dla oskarżonego szmer, który wzrastał i przędłużał się coraz bardziej za każdym razem, kiedy nowe zeznanie przybywało do poprzedzającego. Oskarżony wyszczał ich jednak z ową twarzą zdziwieną, która, jak utrzymywał oskarżyciel, spowodowała główny szmer obrony. Za pierwszym razem, siedzący obok niego żandarmi usłyszeli, jak mruknął przez zęby: Dobrze! otoż jeden! Za drugim rzekł trochę głośniej, z miną prawie zadowoloną: Dobrze! Za trzecim wykrzyknął: Doskonale!

(Ciąg dalszy nastąpi)

### Ze złoty „zuchów” harcerskich w Katowicach



6  
 8  
 10  
 12  
 14  
 16  
 18  
 20  
 22  
 24  
 26  
 28  
 30  
 32  
 34  
 36  
 38  
 40  
 42  
 44  
 46  
 48  
 50  
 52  
 54  
 56  
 58  
 60  
 62  
 64  
 66  
 68  
 70  
 72  
 74  
 76  
 78  
 80  
 82  
 84  
 86  
 88  
 90  
 92  
 94  
 96  
 98  
 100  
 102  
 104  
 106  
 108  
 110  
 112  
 114  
 116  
 118  
 120  
 122  
 124  
 126  
 128  
 130  
 132  
 134  
 136  
 138  
 140  
 142  
 144  
 146  
 148  
 150  
 152  
 154  
 156  
 158  
 160  
 162  
 164  
 166  
 168  
 170  
 172  
 174  
 176  
 178  
 180  
 182  
 184  
 186  
 188  
 190  
 192  
 194  
 196  
 198  
 200







WPIŚY DO GIMNAZJUM KATOLICKIEGO DR. ŚW. JAZDA W KATOWICACH.

Wpisy do I klasy Prywatnego Gimnazjum Katolickiego im. św. Jacka w Katowicach (zabito) w roku 1937, proszę pisać do: Ks. Biskupa dr. S. Adamskiego odbywają się od dnia 18-21 maja (z wyjątkiem świąt) o godzinie 13-18 w kancelarii przy gimnazjum w gmachu Kurii Diecezjalnej, Pielęgniowca telefon 828-29. (o)

IMPRESZA STRZELECKA W N. WSI (K) Zarząd Związku Strzeleckiego oddział N. Wsi urządza 30 bm. strzelanie na terenie wsi (wiosna) pod hasłem: „10 strzałków ku chwale Ojczyzny”. Na miejscu przegrzany będzie orkiestra strzelecka. Początek o godzinie 11

Z Mysłowic

UROCZYSTY DZIEŃ MYSŁOWIC (M) 13 czerwca b. odbędzie się uroczystość poświęcenia pomnika na grobie powstańców w rocznicę dyktanda honorowego obywatela P. Wojevodzie na Dr. Grażyńskiego; przemówienie na ul. Piaskach na ul. Dr. Grażyńskiego oraz szkole nr 4 na Piaskach na szkole im. M. Piłsudskiego i poświęcenie bustu M. Piłsudskiego. Narzędzie w Ryńku odbędzie się dojazd miejscowych organizacji która odbierze P. Wojevodzie Słaski

ZNOW SAMOBÓJSTWO W MYSŁOWICACH

(M) W ostatnich kilku dniach w Mysłowicach i okolicy popełniono samobójstwo parę osób i to przeważnie przez powieszenie. Obecna zaś mowa do zanotowania faktu samobójstwa, tym razem na kołach pociągu. W ub. czwartek o godz. 18 pod przyjeżdżający pociąg towarowy obywatel kopalni Mysłowickiej rzucił się i także zginął i koła pociągu odebrały mu głowę. W czasie dochodzenia ustalono, że jest to bezrobotny Bartłomiej Stala, lat 37 z Mysłowic (ul. Mazuga 3). Stala był w trudnych warunkach finansowych oraz chorzy nieuleczalnie i przypuszczalnie był przewidywany do śmierci.

Z Chorzowa

DYŻUR LEKARSKI (E) Dyżur niedzielny dla członków Kasy Chorzowskiej w dniu 30 bm. pełnił b. dr. Hadanik w Chorzowie I, ul. Wołoskiej 47 i C. Sopyra w Chorzowie II ul 3 Maja 4.

„DZIEŃ MATKI” W CHORZOWIE

(E) W niedzielę, dnia 30 bm. odbędzie się świętowanie s. Ojca; nad Dzieńkiem przy Towarzystwie Ochródków Działkowców w Chorzowie II „Dzień Matki”. W programie: „Dnia Matki” jest m. m. nabożeństwo w kościołach św. Barbary i św. Józefa, pochód na plac przed Katedrą przemówienia o. marsz. Sejm. Sł. Górska i. Bednora, występy dzieci; po południu koncert w ohródkach

SKAZANIE WLAMYWACZA

(E) Sąd Okręgowy w Chorzowie skazał J. Łatuską z Nadebny na 4 lata więzienia i Sta. W. Francuskiego z Kochłowic na półtora roku więzienia za dokonanie w lutym br. włamań do mieszkania m. Wyżęła w Nowym Bystrzcu i kradzież ok 7000 zł

Z Świętochłowickiego

POSIEDZENIE RADY GM. W NOWYM BYTOMIU

(S) Na ostatnim posiedzeniu Rady gminnej powołano i w urząd wprowadzono radnego K. Czarczyka Karola w miejsce zmarłego Oksów. Następnie uchwalono sprawę: zmiana niektórych paragrafów statutu o urlopach wyodrębnionych pracowników gminnych i tak: do 10 lat pracy 4 tyg. urlopu, a po 15 latach 5 tyg. urlopu, po 20 latach pracy 6 tyg. urlopu; postanowiono przebudować wieże wodna przy ulicy Marki, kosztem 25 000 zł. czyniac z niej przepompownię wody z dolnego do górnego zbiornika; zatwierdzono projekt przebudowania terenu koło nowo wzniesionego pomnika Marsz. Józefa Piłsudskiego tak że z dotychczasowej uliczki przerobi się na alejkę dla pieszych z pieknie utrzymanymi gradacjami kwiatnikami (prace te już rozpoczęto). Uchwalono sprzedaż domy Marki 2 i 2a oraz rozebrać stary dom z nowo częściowo urządzoną kuchnią dla bezrobotnych. Bednora baraków dla bezrobotnych przy ul. Lompy i w Czarnym Lesie nastąpi o otrzymaniu ul. Łyczki ze Śl. Fund. Gospodarczego. W tym samym programie robót ziemnych już wcześniej wzniesiono do gruntownej przebudowy ul. Dąmrota która wkrótce będzie ukwiecona Kwietnikami drzewka, nowe chodniki i ozdobienie zastłaniała niepieknie podwórka; zaszerzenie ją do worowich leźni. Trzeba zaszerzyć że emina nowobytomska zwraca wielką uwagę na ustowne zazielenienie i ukwiecenie ulic i placów. W parku miejskim wiele nie użytkowanych terenów zamieniono na najmniejsze zakątki wypoczynkowe dla starszych i dzieci.

Z Pszczyńskiego

POŻAR. (P) Dnia 26 bm. z niewyjaśnionej przyczyny wybuchł pożar na strychu domu Ryński Klemensa w Jamicach koło Imielnia i zniszczył dach domu mieszkalnego i w dwóch pokojach sufity. Szkoda wyrządzona wynosi około 1000 złotych.

Zemsta cygana jest straszna  
Krwawa tragedia w obozie cygańskim

RYBNIK. Niedzienny wypadek wydarzył się w święto Bożego Ciała na pograniczu gmin Moszczenica — Skrzyszów w pow. rybnickim, gdzie rozłożyli się obozem cyganie. W obozie znajdowała się piękna cyganka Patronia, o której względy ubiegali się cyganie Franciszek Ozorowski i Karol Sterkacz. Piękna cyganka darzyła jednak względami tylko Sterkacza, który uchodził za dorodnego młodziana. Zazdrosny konkurent Ozorowski zaprzysiął straszny zemsta. Skorzystał on z chwili, gdy Patronia oddała się z obozu i czatował na nią w pobliskim zagajniku. Ozorowski rzucił się na przechodzącą cygankę, zawłókł ją do zagajnika, przywiązał łań-

uchami do drzewa i zaczął się nad nią znęcać, kaleząc jej ciało. W końcu chcąc do reszty piękną cygankę oszpecić, Ozorowski dobił brzytwą i odcinął Patronii nos. Nasyciwszy pragnienie zemsty Ozorowski pozostawił swą ofiarę w kałuży krwi w zagajniku, gdzie znaleźli ją członkowie obozu cygańskiego. Narzeczony oszpeconej, Sterkacz dowiedziawszy się o strasznej tragedii postanowił zemścić się na Ozorowskim. Uzbrowiony się w piólot wojskowy pobiegł do namiotu Ozorowskiego i po krótkiej sprzeczce zaczął strzelać do przeciwnika. Ozorowski zasypany gradem kul padł na ziemię, zalewając się krwią. Na miejsce tragedii wezwano leka-

rza dra Tyrowicza, który stwierdził, że ślana Ozorowskiego jest beznadziejny. Cygan odniósł szereg ciężkich ran, kule przebiły O-

Wzmocniająca odżywka: Płatki owsiane Knorr bez tusek szkodliwych dla zdrowia. dla niemowląt - jako kleik dla dzieci - jako papka dla dorosłych - jako śniadanie (surówka) dla chorych - jako pożywienie dietetyczne dla ozdrowieńców - jako pokarm wzmocniający do pieczywa i makaroników.

Krew na torze kolejowym w Pszowie

Rybnik, 28 maja. W nocy z 27-28 bm. na szlaku kolejowym Olza — kop. Anna w Pszowie pow. Rybnik został najechany przez pociąg towarowy nr 2180 zdążający z stacji Olza na kopalnię Anna strażak kopalni Adam Sokół z Pszowa. Wracał on z pracy na rowerze ciężką wzdłuż toru kolejowego i został tracony przez loko-

motywę przejeżdżającego obok pociągu i dostał się pod koła lokomotywy, które obcięły mu obie nogi powyżej kostek. Strasznie okaleczonego strażaka odstawiono w stanie bardzo groźnym do szpitala Spółki Brackiej w Rydułtowach. Dochodzenia wykazały, że winę wypadku ponosi sam Sokół, który jechał chłodnikiem wbrew zakazowi.

PRZY OTYŁOŚCI stosuje się znaną SÓL MORSZYŃSKĄ lub WODĘ GORZKĄ MORSZYŃSKĄ. Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Echa ponurej zbrodni na sali sądowej w Rybniku

Jak już donosiliśmy w ub. czwartek jedna z sal sądu grodzkiego w Rybniku była w dniu 26 bm. widownią ponurej zbrodni. Na sali sądowej na oczach sędziego dr. Kachnickiewicza rolnik Paweł Malerz z Golejowa zastrzelił swego 73-letniego teścia Alojzego Mrozika. Podłożono mordercy był zatarg rodzinny o majątek. Wyrok sądowy w tej sprawie miał właśnie zapasć krytycznego dnia. Zatarg rodzinny skończył się straszną tragedią przypieczłowaną krwią. Ponure morderstwo nie schodzi z ust

mieszkańców Rybnika Morderca został przesłuchany w celu sądowej przebiegu. Malerz nie okazuje najmniejszej skruchy. Twierdzi on jednak, że początkowo nie miał zamiaru zabijać teścia. Rewolwer zabrał ze sobą tylko dlatego, żeby postrelać teścia, co miało wypłynąć na odroczenie licytacji jego nieruchomości, którą popierał Mroziak. W najbliższym czasie odbędzie się rozprawa sądowa przed sądem okręgowym w Rybniku przeciwko mordercy Mrozika.

Surowa kara za defraudację

(R) Przed Wydziałem Zamiejscowym Sądu Okręgowego w Rybniku zasiadł, 28 bm. były woźny starostwa rybnickiego Franciszek Konkół, któremu akt oskarżenia zarzucał sprzeniewierzenie kwoty 423 zł. i 29 zł na szkołę starostwa. Konkół podjął pieniądze na poczęcie, i nie oddał ich w starostwo. Przewód sądowy wykazał winę Konkół, który został skazany na 3 lata więzienia, 5 lat utraty praw obywatelskich i honorowych, 50 zł grzywny i ponoszenie kosztów sądowych w kwocie 150 złotych.

Z Bielskiego

POSIEDZENIE RADY GMINNEJ M. BIELSKA.

(E) Posiedzenie odbędzie się w poniedziałek 31 maja br. o godz. 18 w sali Rady gminnej przy ul. Cieszyńskiej 10a. Porządek dzienny: Sprawozdania i wnioski komisji i sekcji; finansowej, technicznej, komunikacji i pozorne obrady.

POD KOŁAMI SAMOCHODU.

(B) W ub. czwartek w godzinach wieczornych ulicą Marszałka Piłsudskiego w Bielsku jechał rowerem mieszkaniec Antoni Puchałka z Bielska. Przez własną nieostrożność wjechał pod koła samochodu osobowego, doznając ogólnych obrażeń cieleśnych, raz wstrząsu mózgu. Pogotowie rat. przewiozło Puchałkę w stanie groźnym do szpitala w Bielsku.

Z Cieszyńskiego

PO POKORZE WOJSKOWYM.

(C) Tegoroczny pobór w powiecie cieszyńskim dobiega końca. Zdanych do noszenia broni uznano dotąd około 80% poborowych. Materiał za gmin wiejskich przedstawia się na ogół korzystnie, aniżeli z miast. Poborowymi opiekują się komitety Białego Krzyża. Urządzone szereg pogadanek treści obywatelskiej i patriotycznej, by czas wycieczkami spędzić jak najkorzystniej. Poborowi przychodzą odświętzeni ubrani i trzeźwi. W lokalu poborowym urządzone tanie bufety, z których korzystają niezamożni poborowi. Wśród zabaw, gier i miłych pogadanek mija czas pożytecznie. Po poborach młodzież rozchodzi się spokojnie, bez piątych i hałasów do domów.

6 MIESIĘCY WIĘZIENIA ZA POCIBIE UCZNIA W KLASIE.

Sąd Okręgowy w Cieszynie w dniu 25 maja br. skazał ks. proboszcza Rykałę z Małych Kończyc za ciężkie pobicie ucznia szkolnego Kończycza nauki religii na sześć miesięcy więzienia.

Ogólnopolski zjazd mierniczych górniczych

W najbliższą niedzielę odbędzie się w Krakowie ogólnopolski Zjazd Mierniczych Górniczych. Na zjazd ten wyjeżdża ze Śląska liczna delegacja mierniczych oraz delegat Wyższego Urzędu Górniczego, wiceprezes Majewski.

Ze złotu „zuchów“ harcerskich w Katowicach



Grupa zuchów w strojach regionalnych przed trybuną honorową. W środku na trybunie P. Wojeвода Grażyński, po prawej ręce P. Wojevodę P. Dr Kupczyński, Naczelnik Wydz. Ośw.

ZJAZD OFICERÓW, PODCHORĄŻYCH I PODOFICERÓW REZERWY W PSZCZYNIE

(P) Z okazji powiatowego święta PW i WF powiatu pszczyńskiego odbędzie się w niedzielę 30 bm. zjazd oficerów, podchorążych i podoficerów rezerwy, zorganizowanych w związkach, należących do Federacji Polskich Związków Oficerów Ojczyzny na pow. pszczyński. Zbiórka o godz. 7.15 w szkole powszechnej nr 1.

Za Kradzież drzewa i napad na leśniczego

(P) Sąd apelacyjny w Katowicach rozprawił wczoraj sprawę Makulika Alojzego, piekarza z Gierałtowic, którego sąd okręgowy skazał na 1 rok bezwzględnego więzienia za

kradzież drzewa w lesie Hagenscheidta w Orntonowicach i pobicie leśniczego Plewy. Sąd apelacyjny obniżył oskarżonemu karę na 6 miesięcy więzienia jednakże wykonania kary mu nie zawiesił.

TRUP NIEZNAJNEJ KOBIETY NA TORZE KOLEJOWYM.

(P) 27 bm. rano o godz. 4 na moście kolejowym nad Wisłą na terenie gminy Dąbrowice — Goczałkowice została najechana przez pociąg towarowy nr 9592, zdążający w kierunku Katowic, nieznaną dotychczas z nazwiska kobieta, w wieku od 50 do 60 lat, która poniosła śmierć na miejscu. Zwłoki nieznaną przewieziono do kościelniczemu cmentarza kat. w Dąbrowicach do dyspozycji komisji sądowo-lekarskiej. Dochodzenia celem ustalenia nazwiska nieznaną prowadzi Posterunek Policji w Dąbrowicach.



**Życie sportowe i wychowanie fizyczne**

**Przed kongresem olimpijskim w Warszawie**

W dniach 7—11 czerwca r. Międzynarodowy Komitet Olimpijski odbędzie w Warszawie coroczne posiedzenie kongresowe.

Porządek dzienny kongresu jest bardzo bogaty i obejmie szereg ważnych spraw. Przed wszystkim kongres będzie musiał dokonać wyboru nowego zarządu z prezesem na czele, zaś kadencja hr. Baillet-Latour kończy się w dniu 30 czerwca r.

Następnie kongres ustosunkuje się do projektu uzupełnienia znanego tekstu przysięgi olimpijskiej nast. słowami: „i wypełniam warunki przepisów olimpijskich“.

Co do programu przyszłych igrzysk — Międzynarodowa Federacja Szybowcowa wnosząca o uwzględnienie w programie zawodów szybowcowych Międzynarodowy Zw. Filmowy wnoszący o zorganizowanie w ramach igrzysk — turniej filmowego Szwalcarski Komitet Olimpijski wnoszący o niedołączenie pawlania olimpijskiego w konkursie zawodów wszystkich olimpijczyków w czasie dojazdów. Wnioski, węgierski szwedzki i włoski dotyczą spraw technicznych programu olimpijskiego. Węzry nie domaga się, aby piłka wodna skrócona została z programu gier, a wprowadzona do programu turnieju pływackiego, aby w przyszłości weteropolski startował również jako pływak, nie miał trudności z pogodzeniem terminów w swoich startach

Japoński Komitet Olimpijski przedłożył kongresowi schemat zasadniczy programu igrzysk w Tokio 1940 r. Szerokie omówienie znajduje się w poprzednim numerze. Sprawa zimowych igrzysk 1940 r., skomplikowana konfliktem pomiędzy Międzynarodowym Komitetem Olimpijskim a Międzynarodowa Federacja Narciarska na temat udziału w igrzyskach narciarzy — wówczas sprawa igrzysk zimowych pozbawionych charakteru sportowego do minimum. Odebrany konflikt natomiast został w Warszawie załatwiony pomyślnie, wówczas — omawiano by sprawę miejsca, w którym zimowe igrzyska zostałyby rozegrane.

Dalej — Międzynarodowy Komitet Olimpijski omówi sprawę udziału w igrzyskach narciarskich gimnastyki.

Na kongresie prawdopodobnie poruszona zostanie sprawa obozów treningowych w kierunku ustalania maksymalnego czasu ich trwania. Omawiana ma być również sprawa dopingu.

Jak widzimy — obrady kongresu olimpijskiego w Warszawie zapowiadała się interesująco.

**PULSA-krem** **URODA**



**CHRONI ; KONSERWUJE CERĘ**

**Dalsze wyniki mistrzostw tenisowych Francji**

Dalsze wyniki mistrzostw tenisowych Francji nie przyniosły dalszych niespodzianek i konczyły się przeważnie zwycięstwami faworytów. W grze pojedynczej panów osiakiem następująca wzięliście wyniki:

Boussus — Genien 6:3, 7:5, 4:6, 6:1,  
Petra — Merlan 10:12, 7:5, 6:1, 6:4  
Hughes — Feret 6:2, 7:5, 4:6, 7:5  
Hare — Surface 6:4, 6:1, 6:2,  
Hengel — Tuocqy 6:3, 2:6, 6:1, 6:3  
Cejnar — Journu 6:0, 6:4, 6:1,  
Austin — Lesueur — walkower dla Austina z powodu spóźnienia się Francuza,

W grze pojedynczej pań Mathieu wzięliście zwyciężyła w meczu z Boegner 6:3, 7:5. Horn zwyciężyła Hardwick 6:4, 6:3, a Scriven odniosła zwycięstwo nad Irbarne 7:5, 3:6, 6:4.

Jedrzeliowska gra w ćwierćfinale z pierwszą rakieta świata Amerykanka Jacobs.

W rozgrywkach ćwierćfinalowych Austriak pokonał Francuza Petra 6:4, 6:2, 6:1. Wśród pań Sperling wzięliście zwyciężyła Francuska Henrotin 6:3, 6:1.

W sobotę przewidziane są półfinały, a w niedzielę finały

Tuocqy, reprezentacyjny gracz angielski w grze podwójnej i pokromca Tloczyńskiego oświadczył, że po teoretycznych zawodach o parę Char Davisa przechodzi na zawodowstwo. W ten sposób Anglia straci jednego z wybitnych swych tenisistów

**Przerwany turniej gier sportowych**

W czwartek bawiła w Katowicach drużyna koszykarska i s. atkowskiej krakowskiej Wisły, która rozegrała dwa spotkania.

W siatkówce Wisła pokonała KPW Katowice 2:1 oraz Pogoń Katowice 2:0

W koszykówce mecz z KPW, Katowice został przerwany przy stanie 25:25 z powodu ciemności

**Porażka mistrzyni tenisowej Ameryki**

Dwie faworytki turnieju w Wimbledonie mistrzyni Ameryki Marble i mistrzyni Chile Anita Luzzana przebrała od dłuższego czasu w Anglii startując na różnych turniejach. Młoda Chilijka króciąc od zwycięstwa do zwycięstwa pod czas gdy mistrzyni Ameryki odrazu w pierwszym turnieju w Surrey została wzięliście pokonana przez Angielkę Freda James 4:6, 3:6.

**Prostujemy błąd**

W numerze wczorajszym w wiadomości z Budapesztu na skutek błędu czereskiego została zamieszana lista wyników zawodów na 800 m. Mianowicie czas zwycięzcy Szabo wyniósł 1:53,3, a nie jak podano 1:53,5. Czas Kucharzskiego wynosił 1:53,4 min.

**ZDOBYCIE MISTRZOSTWA EUROPY UDERZYŁO IM DO GŁOWY**

Po zdobyciu przez Litwę mistrzostwa Europy w koszykówce, prasa litewska zamieściła serię ostrożeń ataków na gospodarzy turnieju — Litwę. Ataki te znalazły echo w lotewskim „Dzienniku Porta Passaule“. Pismo w bardzo ostrej formie, nie szczędząc ironii, obala koleżeńskie zarzuty, wysunięte przez „Litewos Aidas“. Dziennik stwierdza, że zdobycie mistrzostwa Europy tak silnie uderzyło Litwinom do głowy, że stracili zupełnie poczucie rzeczywistości — pisze dalej dziennik litewski — jest określenie pięknej srebrnej nagrody przyznawanej przez Prezydenta Litwy jako „tańca z miedzi“. Nie chcemy podkreślać — kończy dziennik — że Litwinom zapomnieli te słowa nagrody w hotelu w Rydze, ale musimy wymagalności od naszych sąsiadów przyzwyczajeni do przyzwyczajenia, które jak się okazuje, oni jeszcze nie posiadają

**KURS DLA KAJAKARZY PRZED MECZEM Z NIEMCAMI**

W poniedziałek nastąpiło otwarcie doskonałego kursu dla kajakarzy z całej Polski. W kursie bierze udział 25 kajakarzy, którzy zjeżdżają do Bydgoszczy na tor regatowy do Łęgna. Trenerem kajakowców jest znany trener łódzki Erych Arndt. Na kursie znajduje się mian. dwóch olimpijczyków: Bazanik — Kozłowski mistrzowie Polski na 10 km. Woźniak — Kozłowski oraz instruktorowie PZK. W pierwszym kursie do dnia 30 maja przesiadki się około 30 uczestników i uczestniczek. Drugi kurs (z 31 maja do 6 czerwca dostępnym będzie jako instruktor) dla dalszych 30 uczestników. Eliminacje do zawodów Polska — Niemcy odbędzie się w piątek dnia 28 bm. na torze w Brdyńcu.

**ZAPRAWY I PRÓBY O P. O. S. W KATOWICACH.**

Miejska Komenda PW. w Katowicach zawiadoma wszystkie organizacje sportowe jak również wszystkie osoby niestowarzyszone, że zaprawy i próby o Państwową Odznakę Sportową na terenie miasta Katowice odbywają się według niżej podanego terminarza: W poniedziałki — boisko Miejskiego Wzrostu WF. i PW. W wtorki — KS. Napród w sąsiedztwie. W środy — KS. Słowian w Zawodniu. W czwartki — KS. Rozwój i KS. Ligocianka. W piątki — KS. Dąb w Dąbie. W soboty — KS. 20 Bogucice w Bogucicach.

Zaprawy te we wszystkich wyżej podanych przypadkach rozpoczynają się o godz. 18-tej i trwają do 20. Prócz tego zaprawy i próby o POS. dla pań odbywają się:

W poniedziałki i środy na boisku Okręgowego Ośrodka WF. od godz. 17 do godz. 20, oraz w niedzielę w godzinach rannych od 8 do 10.

**TENIS W SZOPIENIACACH.**

Sekcja tenisowa T. S. Szopienice po reorganizacji przystąpiła w roku bieżącym do intensywnej pracy, stawiając na pierwszym planie popularyzację sportu tenisowego w Szopienicach. W związku z tym obniżono składki, które obecnie wynoszą 250 zł, a dla młodzieży 150 zł. miesięcznie, co niewątpliwie udogodni szerokiemu rozpowszechnieniu tego pięknego sportu.

Klub rozporządza 2 kortami znajdującymi się na boisku klubu (pomiędzy dworcami). Zapisy na członków przyjmuje się na kortach wagi. W sekretariacie klubu (Urząd gminny). W skład kierownictwa sekcji wchodzi pp.: L. Kaźmierczak — kierownik, J. Kalinowska — sekretarka, S. Piatek — skarbnik, G. Madaj — kier. młodzieży.



Start maszyn na wyścigach motocyklowych w Wielkich Hajdukach dn. 23 maja 1937 r.

**Reprezentacja bokserska Europy w Chicago**

Przybyła do Chicago reprezentacja bokserska Europy, która w nocy z piątku na sobotę według czasu europejskiego rozegrała mecz z reprezentacją Ameryki. Reprezentację Europy powitało entuzjastycznie. Przeszło 50 000 osób

przybyło, aby powitać Europejczyków. Specjalnie przemówienie na cześć gości wygłosił prezydent Amerykańskiego Komitetu Olimpijskiego o Avery Brundage.

**Duże wypłaty w dziesiątym dniu wyścigów konnych**

Przy niepewnej pogodzie w dziesiątym dniu sezonu wyścigów konnych z totalizatorem w Katowicach na torze w Brynowie — rozegrano sześć gonitw. Wypłaty b. wysokie, już w pierwszych dwóch gonitwach 64 i 87 zł. w piątej 224 zł za 10 zł

W pierwszej z płotami — 2 800 mtr. faworytka Donetta zawiadła — wygrał Sektor Gr. Ofic. 7 D. A. K. Tot. zw. 64 zł. m. 16 i 15 zł za 10 zł.

W drugiej płaskiej — 2 400 mtr faworyt Kivi nie skończył gonitwy — bieg odbył się w czasie burzy i niewnego deszczu — wygrał Forrys M. Balwińskiego. Tot. zw. 87 zł. m. 22 i 14 zł.

W trzeciej płaskiej — 2 100 mtr. — wygrał łatwo Pan Benet dr. J. Schlingmanna. Tot. zw. 22 zł. m. 14 i 18 zł

W czwartej płaskiej — imienia inż. Jana (Trawoskiego) na dyst. ok. 2 200 mtr. o nagrodę 1 500 zł faworyci znowu zawiadli — wygrał Sarmata Gr. Ofic. 7 D. A. K. Tot. zw. 224 zł. m. 18—12 i 11 zł za 10 zł.

W piątej płaskiej 1 800 mtr Chojrak stracił ma starcie — wygrał Ever More J. Rościszewskiego. Tot. zw. 41 zł. m. 17 i 37 zł za 10 zł.

W ostatniej z płotami 2 800 mtr wygrał Masan Bej H. Herszlewicza. Tot. zw. 45 zł. m. 19 i 16 zł.

W niedzielę 30 bm. rozegranych zostanie siedem gonitw. w trzech Jedna Miasta Katowice o nagrodę 1000 zł i honorowa dla właściciela Jonia zwycięzców. Nagroda honorowa wystawiona jest w oknie wystawowym firmy Waclaw

**II okregowe zawody modeli szybowcowych**

Okreg Wolewodzi Śląski LOPP wspólnie z Wydziałem Oświecenia Publicznego Śl. Urzędu Wojew organizują w dniu dzisiejszym II okregowe zawody modeli szybowcowych. Zawody odbędzie się w Szkole Szybowcowej na Chelnie w Godziszowiec stacja kolejowa Golezów o godzinie 10 przed południem

W razie niepogody zawody odłożone zostaną na dzień 5 czerwca br.

Impreza stanowić będzie przegląd czteroczo-

nych grac i uzyskanych wyników w poszczególnych pracowniach modelarstwa lotniczego. Niewątpliwie znajdzie ona szerokie zainteresowanie wśród młodzieży szkolnej oraz osób, którym rozwój lotnictwa i wychowanie młodzieży leży na sercu.

Spodziewać się należy licznych rzesz publiczności i młodzieży, które weźmą udział w tej wspaniałej imprezie. Dotychczas zgłosiło udział ok. 250 zawodników z całego terenu Woj. Śl. — Wstęp bezpłatny



Zdjęcie Nr 8 przedstawia fragment z onegdajszego meczu akademickiego Warszawa-Berlin, który został rozegrany w Berlinie a niewielką przewagą drużyny niemieckiej. Reprodukujemy moment wspaniałego skoku nad naszego zawodnika Hoffmana, który zdobył w tej konkurencji pierwszą miejscę z wynikiem 6 m 87 cm.

Skutecznie i tanio leczy wszelkie pozostałości po grypie

# Szczawnica

ze swemi zdrojami — szczawami — alkaliczno-słono-wapiennymi i najnowocześniejsze inhalatorium z komorami pneumatycznymi jedynymi w Polsce  
Sezon od 1 maja do 1 października

## Nieruchomość fabryczna i czynszowa

Katowice, Krakowska nr 4 do sprzedania

Zaproszenia: Warszawa, skrzynka pocztowa nr 6.

## Urząd Gminny w Łyskach pow. Rybnik ogłasza

### Przetarg publiczny

na budowę szkoły powszechnej w stanie surowym.

Ofertry wraz z ogólnymi warunkami budowy, które stanowią integralną część umowy, podpisane przez oferenta, należy wnosić na oryginalnych formularzach do dnia 7 czerwca 1937 r. godz. 11 do Urzędu Gminnego w Łyskach, po czym nastąpi otwarcie ofert.

Warunki i potrzebne formularze ofertowe można nabyć w godzinach urzędowych w Urzędzie gminnym za opłatą 10,— zł.

Urząd gminny zastrzega sobie dowolny wybór oferenta i możliwość nieważnienia przetargu bez podania powodów.

Do oferty należy dołączyć kwit kasowy Urzędu Gminnego na złożone wadium w wysokości 3 proc. oferowanej kwoty w gotówce lub w papierach wartościowych według rozporządzenia Ministerstwa Skarbu oraz dyplom Komitetu Obywatelskiego na subskrybowania Pożyczki Narodowa.

Ofertry na niewłaściwych formularzach i nieodpowiadające powyższym warunkom nie będą rozpatrywane (80957)

Łyski dnia 21 maja 1937 r.

NACZELNIK GMINY:

Skupień.

### Zapowiedź

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. kelner Eliza Rempel, stanu wolnego zamieszkała w Gliwicach, ulica Koscielna nr 1, syn plantatora tytoniu Majręsza Rempła i żony jego Sury Bajli z domu Katedziak, oboje zmarli, ostatnio zamieszkałych w Katowicach.

2. niezamężna Anna Bednorz, zamieszkała w Katowicach I, ulica Świętej Barbary nr 1, córka robotnika Ludwika Bednorza i żony jego Jadwigi z domu Rywka, oboje zmarli, ostatnio zamieszkałych w Kościelnicach — chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpi w Katowicach i „Polsce Zachodniej”.

Ewentualne przeszkody co do zawarcia tego małżeństwa należy natychmiast podnieść do wiadomości urzędu podpiśnianego urzędni kowi stanu cywilnego.

Katowice, dnia 25 maja 1937 r.

(Pieczęć)

URZĘDNIK STANU CYWILNEGO

w zastępstwie (—) Jarczyk.

## Otwarcie stadionu kąpielowego w Tychach

W niedzielę, dnia 30 maja br. nastąpi otwarcie stadionu kąpielowego, podczas otwarcia „WIELKI KONCERT”. Równocześnie zostanie rozegrany mecz piłki nożnej i palania. Doborowa kuchnia, dobrze przygotowane napoje. Na powyższe uprzejmie zaprasza ZARZĄD. (8986)



W roku bieżącym odbędzie się międzynarodowy zlot harcerzy w Holandii. Na zdjęciu reproduujemy jeden z afiszów propagandowych.

Magistrat miasta Chorzowa ogłasza

### przetarg

na wykonanie w surowym stanie budowy domów robotniczych T. O. R. przy ul. Juliusza Ligonia w Chorzowie II. Blizsze szczegoly patrz tygodnik urzędowy Nr. 21 (8097)

### Pensjonat leczniczy dla dzieci

„KRASNOLUDZIK”

RABKA, telefon 255.

Zapewnia macierzyńska opiekę.

Prospekty na żądanie.



### PENSJONAT „ŚLĄZACZKA”

K. Mączkowskiej

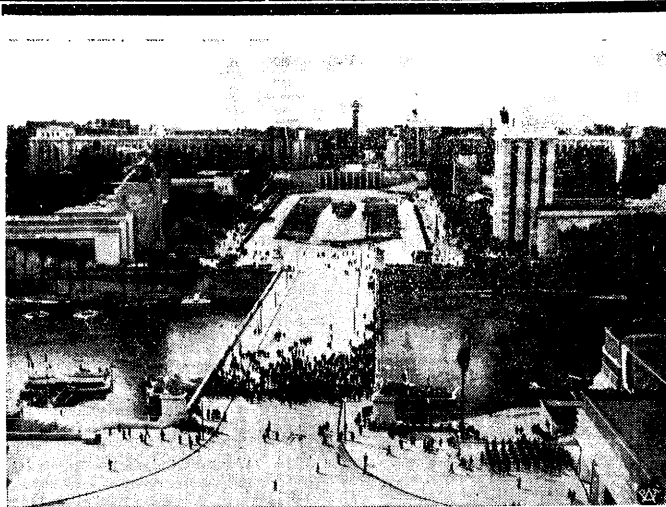
WISŁA

5 minut od przystanku

Dziechocińska

Telefon Nr 66.

Cena przystępna.



Zdjęcie nasze przedstawia rzut oka na tereny Wystawy Światowej w Paryżu w momencie uroczystego otwarcia jej w dniu 24 maja br. przez Prezydenta Republiki Francuskiej Lebrun'a. Zdjęcie nasze zostało wykonane z wieży Eiffla.



KLAWIOL

WALIDNO

ODCISKI

SOL KLAWIOL

z grubienia skory



Tysiące oczu obserwuje Pani codziennie

Przebieg choroby

Dlatego należy

że twarz Pani może przyciągać spojrzenia. lub wywoływać niechęć. Zależy to od cery. — Pielna cera, świeża i matowa, uzyskuje łatwo mierz, stosując krem i puder „SEKRET PIĘKNOŚCI” Anjela — puder ten — to puder dla Pani o dobrym smaku. Jest tak delikatny, że aż niewidoczny i na skórze, zlewając się z nią w jedną całość. Czynie ją idealnie gładką. — Pudełko kosztuje zł 1.25. (7972)

### REZCZPOSPOLITA POLSKA

Województwo Śląskie.

### Zapowiedź

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. technik Kazimierz Superski, kawaler, zamieszkały w Lipinach, ul. Ostajki Groz nr 7, syn górnik Jana Superskiego i żony jego Józefy z domu Kurkowskiej, oboje zamieszkałych w Czeladzi, 2. niezamężna Helena Sztuka, bez zawodu, zamieszkała w Czeladzi, ul. Remontowa nr 66, córka robotnika Leona Sztuki i żony jego Marii z domu Jaworek, oboje zamieszkałych w Czeladzi — chcą zawrzeć związek małżeński. (8093)

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpi w Lipinach i w dzienniku „Polska Zachodnia”. Ewentualne przeszkody należy zgłosić do podpisanego urzędka stanu cywilnego.

Lipiny, dnia 28 maja 1937 r.

(Pieczęć)

URZĘDNIK STANU CYWILNEGO

w zastępstwie (—) Strzoda.

Wydział Powiatowy w Pszczynie

### sprzeda

drogi przetargu samochod ciężarowy z dwiema doczepkami. Szczegółowy przetarg ogłoszony w Gazecie Urzędowej Powiatu Pszczyńskiego z dnia 29 maja 1937 roku. (7577)

PRZEWODNICZĄCY WYDZIAŁ POWIATOWEGO: (—) Dr. Jarosz

### SPRZEDAŻE

Sprzedam tanio dobrze ułożonego psamysłiwego w dobrej rege Wiadomości Chorzów I, Cmentarna 6, m. 7. 8062

Parcelę budowlaną w Mysłowicach 900 m<sup>2</sup> wodociąg, kanał, elektryczność i dogodnie położenie sprzedam Lebecki Mysłowice, ul. Szopena, (8092)

### Gimnastyczne

przypadki najkorzystniej w fabryce Katowice, Mikołowska 20. Dla szkół towarzyszy i P W w soki rabat. (7939)

### UWAGA!

Za zwrot zaginionych świadectw oraz innych dokumentów dołączonych do ofert, Administracja nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności.

## DRUKI

WSZELKIEGO RODZAJU DLA URZĘDOW, ORGANIZACJI, TOWARZYSTW I PRYWATNYCH KLIENTELI DOSTARCZA

DRUKARNIA ŚLĄSKA SPOŁKA Z OGRAN. ODPOW. KATOWICE NARODNIK UL. BATORO 2 I ULICY KOSCIUSZKI NR. 15 TELEFON NR. 308-78 I 304-26

## Podstęp Karlika Łafuły

